

H. Jabłoński

udał się z oficjalną wizytą do Iraku

20 bm. z oficjalną przyjacielską wizytą udał się do Iraku członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Na warszawskim lotnisku Henryka Jabłońskiego żegnali: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i inni członkowie najwyższych władz partii i państwa: Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Władysław Krucewicz, Stefan Olszowski, Ryszard Frelek, Stanisław Guca, Andrzej Benesz, Janusz Groszkowski.

Przewodniczącemu Rady Państwa towarzyszą: sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski, wiceprezes Rady Ministrów — Kazimierz Olszewski, szef kancelarii Rady Państwa — Edmund Boratyński, zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Lucjan Piątkowski, wiceminister spraw zagranicznych — Eugeniusz Kułaga, wiceminister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Władysław Gwiazda i inne osoby.

Przewodniczącemu Rady Państwa towarzyszyć będzie w czasie jego pobytu w Iraku ambasador PRL w tym kraju — Lucjan Lik. (PAP)

Zakończenie czynu społecznego

Pamięć narodu w hołdzie bohaterom II Wojny Światowej

20 bm. w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie odbyło się uroczyste zakończenie zorganizowanego z okazji 30-lecia zwycięstwa nad faszystym ogólnokrajowego czynu społecznego, którego celem było roztoczenie stałej opieki nad pomnikami zwycięstwa i braterstwa broni oraz miejscami upamiętniającymi martyrologię narodu polskiego.

W realizacji czynu zaangażowanych było około 10 000 opiekunów społecznych i instytucji z całego kraju. Opieką objęto

ponad 10 000 miejsc pamięci narodowej.

Najwyżej oceniono pracę społeczną warszawskich zakładów sprawujących opiekę nad Cmentarzem Powstańców na Woli: Zakładów Mechanicznych im. M. Nowotki, Warszawskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu „Beton-Stal”, Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Ogrodniczych.

Wyróżniającym się instytucjom i osobom indywidualnym wręczono odznaki „Opiekuna Miejsca Pamięci Narodowej”, medale „Braterstwa Broni” oraz „30-lecia Zwycięstwa nad Faszystym” a także krzyże „Za Zasługi dla ZHP”.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa i Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz GZP WP.

Tego samego dnia uczestnicy Czynu złożyli wieńce i kwiaty na cmentarzu komunalnym w kwaterze I Warszawskiej Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, na Cmentarzu Powstańców na Woli i na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej. (ZAP)

weterani walk rewolucyjnych, młodzież.

Otwierając spotkanie Józef Kępa stwierdził, że VII Zjazdowi PZPR stołeczna organizacja PZPR będzie mogła zameldować, że czas jaki upłynął od poprzedniego Zjazdu został dobrze wykorzystany. Warszawska organizacja partyjna i cała społeczność stołeczna województwa udzielają pełnego poparcia polityce Komitetu Centralnego, który stosując w praktyce leninowskie normy życia partyjnego prawidłowo kieruje pracą partii i narodu nad urzeczywistnieniem programu VI Zjazdu.

Zabierając głos na spotkaniu z warszawskim aktywnym partyjnym Edward Gierka podkreślił, że partia dotrzymała słowa, nie zawiodła nadziei pokładanych w niej przez naród. Rytm pracy obecnego 5-lecia należy nadal utrzymać. Jest to warunek spełnienia aspiracji każdego Polaka i każdej rodziny do dostatniego, lepszego, kulturalnego życia. Chcemy — stwierdził I sekretarz KC PZPR — aby program przyjęty na VII Zjeździe stał się programem całego narodu, jest to bowiem najlepsza gwarancja jego pełnej realizacji.

Burliwymi oklaskami przyjęli uczestnicy spotkania warszawskiego aktywnego partyjnego wystąpienie Edwarda Gierki oraz zawarte w nim stwierdzenie, że stolica nadal rozwijać się będzie na miarę ambicji i możliwości narodu.

Następnie zabierali głos przedstawiciele różnych środowisk. Podkreślali, że ludzie pracy Warszawy witają VII Zjazd partii wysoką aktywnością społeczną i produkcyjną, widzą bowiem w Wytycznych KC PZPR zapowiedź kontynuacji strategii przyspieszonego rozwoju kraju, przyjętej na VI Zjeździe PZPR.

Po zakończeniu dyskusji na spotkaniu warszawskiego aktywnego partyjnego zabrał głos Piotr Jaroszewicz.

Przez minione 4 lata — stwierdził premier — we wspólnej pracy partii i narodu nad rozwojem socjalistycznej Ojczyzny, kierowaliśmy się zasadą: niech czyn dowodzi słowem. Naród nasz opanował umiejętność realizacji wielkich przedsięwzięć i krok za krokiem przybliżył wizję drugiej Polski. Partia nasza przyjdzie na Zjazd silniejsza, zwarta ideowo, sprawniejsza organizacyjnie niż kiedykolwiek.

W naszej pracowitości i w dobrze zorganizowanym wysiłku tkwi źródło pomyślnego rozwoju kraju i każdego obywatela — taka jest konkluzja tego spotkania, które odbywało się w niezwykle serdecznej i bezpośredniej atmosferze. (PAP)

W Berlinie

Rozpoczął obrady kongres kobiet ze 120 państw

W poniedziałek w stolicy NRD rozpoczął obrady światowy kongres zorganizowany z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet. W kongresie uczestniczy około 2 000 delegatek i zaproszonych gości z ponad 120 państw. (PAP)

Międzynarodowe forum UNESCO w Warszawie

Wczoraj w Warszawie rozpoczęła obrady międzynarodowe forum zorganizowane pod auspicjami UNESCO z okazji 30 rocznicy zakończenia II wojny światowej. W obradach bierze udział ponad 40 przedstawicieli krajów europejskich i rozwijających się.

Obrady otworzył prof. Janusz Groszkowski, wskazując na znaczenie obrad dla rozwoju dalszej współpracy między narodowej służącej zapewnieniu bezpieczeństwa i pokoju na świecie. (PAP)

przewidzianą na koniec bieżącego miesiąca wizytę oficjalną w Egipcie. Do Kairu przybył w niedzielę premier Jordani Zaid Rifai. Spotkał on się z prezydentem Anwarem Sadatem. Agencja MENA donosi, że wiceprezydent Egiptu Mohammed Mubarak uda się z oficjalną wizytą do Jordani w listopadzie br. W czasie pobytu w Ammanie omówi sprawę wizyty Husajna w Kairze.

Strajk na lotnisku im. de Gaulle'a

W poniedziałek rano strajk obsługi technicznej na paryskim lotnisku im. de Gaulle'a sparaliżował całkowicie ruch samolotów. Zarówno towarzystwo „Air France” jak i inne linie lotnicze zmuszone były do odwołania wszystkich lotów. Strajkujący wysuwają żądania ekonomiczne.

Spisek w Dahomeju

Radiostacja w Kotonu przekazała oświadczenie Biura Politycznego Narodowej Rady Rewolucji Dahomeju o wykryciu spisku antyrządowego. Spiskowcy na czele

Poznań, wtorek 21 października 1978.

Nr 232 (9816)

Wyd. AB

Cena 50 g

Ukazuje się od 16 lutego 1945

„Krok za krokiem przybliżamy wizję drugiej Polski”

Spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza z warszawskim aktywnym partyjnym

W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbyło się wczoraj przedzjazdowe spotkanie warszawskiego aktywnego partyjnego z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierką i prezesem Rady Ministrów — Piotrem Jaroszewiczem. Obecni byli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Na sali zajęli miejsca robotnicy z warszawskich fabryk i kombinatów budowlanych, rolnicy, inżynierowie i technicy, naukowcy, twórcy i działacze kultury, aktywni uczestnicy prac społecznych z terenu całego województwa stołecznego,

weterani walk rewolucyjnych, młodzież.

Otwierając spotkanie Józef Kępa stwierdził, że VII Zjazdowi PZPR stołeczna organizacja PZPR będzie mogła zameldować, że czas jaki upłynął od poprzedniego Zjazdu został dobrze wykorzystany. Warszawska organizacja partyjna i cała społeczność stołeczna województwa udzielają pełnego poparcia polityce Komitetu Centralnego, który stosując w praktyce leninowskie normy życia partyjnego prawidłowo kieruje pracą partii i narodu nad urzeczywistnieniem programu VI Zjazdu.

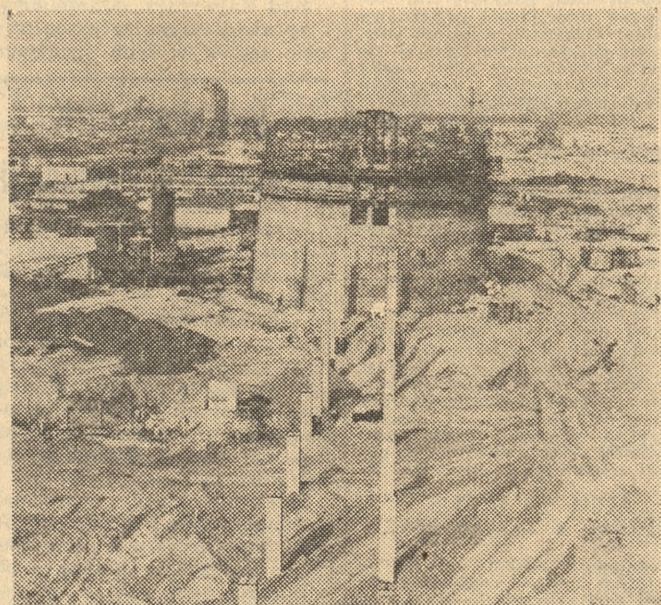
Zabierając głos na spotkaniu z warszawskim aktywnym partyjnym Edward Gierka podkreślił, że partia dotrzymała słowa, nie zawiodła nadziei pokładanych w niej przez naród. Rytm pracy obecnego 5-lecia należy nadal utrzymać. Jest to warunek spełnienia aspiracji każdego Polaka i każdej rodziny do dostatniego, lepszego, kulturalnego życia. Chcemy — stwierdził I sekretarz KC PZPR — aby program przyjęty na VII Zjeździe stał się programem całego narodu, jest to bowiem najlepsza gwarancja jego pełnej realizacji.

Burliwymi oklaskami przyjęli uczestnicy spotkania warszawskiego aktywnego partyjnego wystąpienie Edwarda Gierki oraz zawarte w nim stwierdzenie, że stolica nadal rozwijać się będzie na miarę ambicji i możliwości narodu.

Następnie zabierali głos przedstawiciele różnych środowisk. Podkreślali, że ludzie pracy Warszawy witają VII Zjazd partii wysoką aktywnością społeczną i produkcyjną, widzą bowiem w Wytycznych KC PZPR zapowiedź kontynuacji strategii przyspieszonego rozwoju kraju, przyjętej na VI Zjeździe PZPR.

Po zakończeniu dyskusji na spotkaniu warszawskiego aktywnego partyjnego zabrał głos Piotr Jaroszewicz.

Na budowie Kozienic



Trzeci etap budowy kozienickiej elektrowni — wznoszenie dwóch 600-megawatowych turbozespołów — jest najpoważniejszym z dotychczasowych sprawdzianem dla budowniczych. Brygadę przedsiębiorstw tam pracujących mają już za sobą duże sukcesy w poprzednich etapach — niespotykane tempo budowy ośmiu „dwusetek”.

Zadania, jakie obecnie mają do wykonania są znacznie trudniejsze, a terminy napięte. Pierwszy kocił ma być przekazany już w 1977 roku, drugi — w 1978. Najpoważniejszym problemem są dostawy sprzętu i urządzeń krajowych i zagranicznych. Ich regularny spływ będzie decydował o tempie budowy. Cykl normalny dla tego typu obiektów wynosi 54 do 60 miesięcy, w „Kozienicach” obowiązuje budowniczych 36 do 43. Tego jeszcze nie było.

Na zdjęciu: kozienicki front robót III etapu.

Fot. — CAF

Z wojewódzkiego spotkania sołtysów

Odzew poznańskiej wsi

Ponad tysiąc sołtysów ze wszystkich wsi województwa poznańskiego przybyło w poniedziałek wraz z naczelnikami gmin i przedstawicielami instytucji współpracujących z rolnictwem, na spotkanie w sali „Arna” z kierownictwem polityczno-administracyjnym tego regionu.

Poprzedzone ono było spotkaniem w gminach, gdzie w godzinach rannych 250 sołtysów zostało udekorowanych honorowymi odznakami „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. W skierowanym uprzednio do sołtysów liście, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Jerzy Zasada i wojewoda poznański Stanisław Cozaś, dziękując za duży wkład w przeobrażanie poznańskiej wsi, apelowali o pomoc w terminowej realizacji podstawowych obowiązków rolników wobec państwa, a zwłaszcza w wywiązywaniu się ze sprzedaży kontraktowanych ilości zboża, ziemniaków i żywności.

Po przemówieniu I sekretarza KW PZPR i referacie wojewody poznańskiego, traktujących

o najważniejszych zadaniach wsi poznańskiej, w świetle Wytycznych VII Zjazdu PZPR wywiązała się dyskusja. Sołtysi, przedstawiając osiągnięcia i plany swoich wsi oraz gmin, zgłaszali równocześnie zobowiązania rolników o przedterminowym wykonaniu planów skupu zbóż do końca listopada br. Jako pierwsza w woj. poznańskim swój plan odstawy zbóż kontraktowanych wykonała w ubiegłą sobotę gmina Komorniki.

Zwracając się z apelem do wszystkich rolników województwa zgromadzeni na spotkaniu sołtysi wyrazili przekonanie, że wieś poznańska i tym razem nie zawiedzie zaufania i włączy się w nurt podejmowanych powszechnie zobowiązań przedzjazdowych. (emp)

Polsko-francuskie rozmowy gospodarcze

W poniedziałek 20 bm. przybył do Polski — na zaproszenie ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — minister handlu zagranicznego Francji — Norbert Segard.

W czasie kilkudniowego pobytu w naszym kraju min. N. Segard przeprowadził rozmowy dotyczące dalszego rozwoju polsko-francuskich stosunków gospodarczych — z min. handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzym Olszewskim, z członkami kierownictwa resortów gospodarczych, a także spotkał się w Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego z przedstawicielami polskich przedsiębiorstw i instytucji gospodarczych, przemysłowych i handlowych. (PAP)

Delegacja Izby Ludowej NRD przybyła do stolicy

Do Warszawy przybyła wczoraj delegacja Izby Ludowej NRD, której przewodniczył członek prezydium Izby Ludowej, członek Biura Politycznego KC SED Erich Mueckenberger. (PAP)

Poznańscy łącznościowcy za progim pięciolatki

W poznańskim okręgu poczty i telekomunikacji — obejmującym województwa: poznańskie, pільskie, kaliskie, konińskie, leszczyńskie, zielonogórskie i gorzowskie — pracuje się już na poczet przyszłej pięciolatki. Dzięki przekraczaniu rocznych planów, wspólna wodniactwu pracy, rozwijaniu ruchu racjonalizatorskiego, a przede wszystkim ofiarności i doświadczeniu pocztowców i łącznościowców, wykonano już pięcioletni plan usługowo-eksploatacyjny. Od tego czasu do datkowo przyłączyli 99 abonentów teleksowych, 11 400 abonentów telefonicznych, uzyskała 44 stanowiska w ręcznych centralach międzymiastowych. Zwiększyła się też pojemność central miejscowych o 10 800 numerów. Otwarto też dodatkowo 5 placówek pocztowych. Realizację planu inwestycyjnego łącznościowcy okręgu poznańskiego zakończyli we wrześniu. (len)

W jutrzejszym „Głosie” konkurs SAN-EPIDU
Liczne nagrody
Do udziału zapraszamy dzieci i młodzież

krótko

Rozmowy CSRS — DRW

Na Zamku Praskim rozpoczęły się w poniedziałek rozmowy delegacji partyjno-rządowej CSRS i DRW. Delegacji czechosłowackiej przewodniczy sekretarz generalny KC KPCz, prezydent CSRS, G. Husak, a delegacji DRW — pierwszy sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu, Le Duan.

„Inteko-75”

W Brnie otwarto międzynarodową wystawę wyposażenia dla sieci handlu detalicznego i zakładów żywienia zbiorowego „Inteko-75”. Jednocześnie z wystawą zorganizowano przegląd projektów urządzenia witryn sklepowych „Arbilen-75”. W imprezie uczestniczyli ponad 60 przedsiębiorstw zarówno z krajów socjalistycznych, jak i kapitalistycznych.

Wznowienie posiedzenia OPEC

W poniedziałek rano wznowili obrady w Wiedniu eksperci ministrow finansów państw — członków OPEC. Ocenia się, że obrady potrwać dwa lub trzy dni. Rezultaty obrad zostaną przedstawione ministrom finansów państw OPEC, którzy spotkają się w Wiedniu 17 listopada br.

Obrady Kongresu USA

W poniedziałek 20 bm. wznowił obrady Kongres amerykański 94 kadencji. Porządek obrad sesji przewiduje omówienie wszystkich ostrych problemów, w obliczu których stoją od dawna Stany Zjednoczone. Są to inflacja, wzrost cen, wysoki poziom bezrobocia, które według ostatnich oficjalnych danych, wynosi 8,3 proc. Szczególnie ostra walka rozegra się — zdaniem prasy amerykańskiej — wokół przedstawionego przez administrację projektu o reformie budżetowo-podatkowej.

Husajn nie pojedzie do Kairu

Jak podają agencje prasowe — król Jordani Husajn odwołał

Występem Warszawskiej Opery Kameralnej zakończyły się 20 dni, trwające przez pięć dni, dziesiąte z kolei Kaliskie Dni Muzyki Kameralnej. Organizatorem tej tradycyjnej imprezy jest Kaliskie Towarzystwo Muzyczne.

Liczni melomani mogli usłyszeć znakomite dzieła i utwory dawnych mistrzów oraz współczesnych kompozytorów polskich i obcych, prezentowanych przez znane w kraju orkiestry i zespoły kameralne m. in. trio barokowe Elżbiety Stefańskiej-Lukowicz, Warszawski Duet Fortepianowy, Warszawską Operę Kameralną, trio fortepiano we Sucheckich, gdańskie trio fortepianowe oraz zespół smyczkowy Kaliskiej Orkiestry Symfonicznej. Wielkim powodzeniem cieszyły się koncerty prowadzone przez znakomitego woloncelistę i kompozytora Kazimierza Wilkomirskiego.

PAP

PLENUM SPÓŁDZIELCÓW

20 bm. tematem XIII Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy były problemy pracy ideowo-wychowawczej wśród załóg i zadania ogniw związkowych w tym zakresie. Stwierdzono, że jednym z najważniejszych elementów tej pracy jest ugruntowanie poczucia przynależności do zakładu z dobrem każdego zatrudnionego w nim pracownika. Poczynania ogniw związkowych prowadzące do tego celu powinny być koncentrowane na rzeczowej dyskusji nad zadaniami przedsiębiorstwa na radach wytwórczych. (PAP)

**SESJA NA TEMAT:
„RODZINA A ZAKŁAD PRACY”**

„Rodzina a zakład pracy” — pod takim hasłem rozpoczęła się 20 bm. w Chylicach k. Warszawy doroczna — trzecia z kolei — konferencja naukowa, której organizatorami są Instytut Wydawniczy oraz Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadr Związkowych CRZZ. W czasie dwudniowych obrad jej uczestnicy — naukowcy oraz przedstawiciele zakładów pracy z całego kraju — przedyskutują najważniejsze zagadnienia dotyczące m. in. pozycji kobiety w społeczeństwie i rodzinie, ochrony prawnej rodziny pracującej, przygotowania do życia w społeczeństwie.

**Wyrok w procesie
byłych pracowników „Goplany”**

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wczoraj wyrok w procesie 16 byłych pracowników Wielkopolsko-Lubuskich Zakładów Przemysłu Ciężkiego „Goplana”.

Przewód sądowy wykazał, że nie uczciwi pracownicy tej fabryki — stosując produkcję niezgodną z recepturami — wzięli udział w kradzieży surowców, kawy, spirytusu i kakao. Sąd ustalił, że Jan Kuca, który w latach 1963—73 był kierownikiem wydziału produkcji czekolady, brał udział w wytworzeniu nadwyżek o wadze 4 700 kg, z których wyprodukowano czekoladę wart-

ści 750 000 zł, przy czym zagarnął wyroby czekoladowe wartości 60 000 zł, a nadto uczestniczył w kradzieży spirytusu wartości 18 000 zł. Podobnie byli rozmiarzy przestępcy działający Bogdana Spodzieja, ówczesnego kierownika wydziału produkcji masy czekoladowej. Natomiast b. kierownik działu administracyjno-gospodarczego, Aleksander Chrościński, uczestniczył w zagarnięciu produktów wartości około 130 000 zł.

Sąd skazał J. Kucę na 8 lat pozbawienia wolności i 80 000 zł grzywny, B. Spodzieję na 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 50 000 zł grzywny, A. Chrościńskiego na 6 lat pozbawienia wolności i 60 000 zł grzywny, a byłych mistrzów: Zbigniewa Siwczaka, Michała Matuszewskego i Leszka Hędrzaka na kary po 5 lat pozbawienia wolności i grzywnę w granicach od 20 000 do 30 000 zł. Wobec tych oskarżonych Sąd orzekł nadto konfiskatę ich mienia oraz kilkulatnią utratę praw publicznych.

Pozostali oskarżeni (z wyjątkiem jednego — uniewinnionego), których działalność przestępcza przybrała mniejsze rozmiary, zostali ukarani łagodniej. Od wszystkich skazanych za kradzież Sąd zasądził tytułem odszkodowania zapłatę — na rzecz „Goplany” — kwot stanowiących równowartość zagarniętych produktów i surowców.

Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

Uran w Namibii dla RFN

Pomimo rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ dotyczącej sankcji gospodarczych wobec Namibii (Afryka Południowo-Zachodnia) bezprawnie okupowanej przez RPA, Republika Federalna Niemiec importuje z tego kraju znaczną ilość uranu. W przedsięwzięciu uczestniczy firma z Frankfurtu, której działalność finansowana jest ze skarbu państwa oraz ze środków innych przedsiębiorstw. Sprawa ta ma stać się w najbliższym czasie tematem szczegółowego śledztwa ze strony rządu. Agencja DPA twierdzi, że w kopalni uranu w Namibii zainwestowano 6 mln DM. (PAP)

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady. Temperatura minimalna od 3 do 7 st. Temperatura maksymalna od 7 st. do 12 st.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak

Wytyczne Sądu Najwyższego

**Surowsze kary dla sprawców
zagarnięcia mienia społecznego**

Przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego nie od dziś przyczyniają szkód naszemu ogólnonarodowemu dorobkowi. Dotyczy to i strat, jakie ponosi państwo, jak też — co nie wszyscy jeszcze dobrze sobie uświadamiają — indywidualnych interesów obywateli. Każda kradzież z własności społecznej narusza bowiem zasadę sprawiedliwego podziału dochodu narodowego, a tym samym godzi w żywotne interesy każdego człowieka pracy.

Sąd Najwyższy, odnotowując nieprawidłowości w orzecznictwie sądów w tych sprawach

**Sekretarz PPK
o sytuacji w Portugalii**

Sekretarz generalny Portugalskiej Partii Komunistycznej, Alvaro Cunhal przemawiał na wiecu w miejscowości Torres Novas (w pobliżu Lizbony). Oświadczył, że w Portugalii trwa nadal głęboki kryzys wojskowo-polityczny. Siły kontrewolucji i klasy eksploatatorów przeszkadzają w budowaniu nowej, demokratycznej Portugalii.

Jeżeli nie chcemy, aby w najbliższym czasie Portugalie ogarnęła fala zabójstw i prowokacji — powiedział Cunhal — powinniśmy, póki jeszcze nie jest za późno, podjąć energiczne kroki przeciwko terrorystom, położyć kres czystce wśród lewicy, usunąć z organów władzy przedstawicieli prawicy. Należy też położyć kres kampanii pogłoszek o możliwościach konania przewrotu przez siły lewicy i przygotowania warunków do wprowadzenia stanu nadzwyczajnego. (PAP)

(m. in. tendencję do wymierzania kar zbyt łagodnych i zbliżonych do dolnej granicy ustawowego zagrożenia oraz niedostateczne uwzględnianie przy określaniu kary roli sprawców, wartości zagarniętego mienia i wysokości osiągniętej korzyści) uchwalił wiążący wszystkie sądy dokument odpowiednio ukierunkowujący ich orzecznictwo. Dokument ten — to „Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawidłowego orzekania kar za przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego znacznej wartości”. Realizacja zawartych w nich zasad umocni rolę sądów we wzmożeniu ochrony własności społecznej i poważnie wesprze podejmowane — już na innych płaszczyznach — działania profilaktyczne i doskonalenie systemu zabezpieczenia mienia ogólnonarodowego.

Sprawy zagarnięcia mienia społecznego znacznej wartości kierują się — jak wiadomo — chęcią osiągnięcia korzyści majątkowych nie drogą własnej pracy, lecz kosztem uszczuplenia dóbr materialnych wypracowanych przez całe społeczeństwo. Sądy powinny więc dążyć do tego, by przestępcom stawiało się to nieopłacalne. Służby mają temu celowi zawarte w „Wytycznych” stwierdzenia, iż wymiar kary powinien być tym surowszy, im większą szkodę wyrządził sprawca. Przy nagromadzeniu okoliczności szczególnie obciążających — sądy powinny sięgać do górnych granic ustawowego zagrożenia karą pozbawienia wolności. Niezbędne jest też pozbawienie przestępcy uzyskanej korzyści majątkowej — drogą orzekania odpowiednio wysokich grzywn i odszkodowań oraz konfiskaty mienia w całości lub w części.

Najsurowiej powinni być karani ludzie spełniający rolę organizatorską i kierowniczą w przestępstwie oraz jego inicjatorzy. M. in. właśnie w stosunku do nich sądy będą miały obowiązek — przy rozpatrywaniu przestępstw aferowych — orzekania konfiskaty całego mienia sprawcy. Na surowsze ukaranie zasługuje również ten, kto zawładnie pokładami w nim zaufanie wyrażające się w powierzeniu odpowiedzialnych funkcji kierowniczych związanych z ochroną mienia społecznego. Okolicznością obciążającą jest też wciąganie do działalności przestępczej innych osób, zwłaszcza jeśli wykorzystuje się przy tym stosunek zależności służbowej.

„Wytyczne” wskazują ponad

„Koziołki” płacą

Na 962 grę, w której odbyły się dwa losowania wpłynęło: 134.855 zł. Fundusz nagród wynosi: 404.595 zł.

Na losowanie I wpłynęło: 78.990 zakładów wartości: 236.940 zł. Fundusz nagród wynosi: 130.317 zł.

Na losowanie II wpłynęło: 55.885 zakładów wartości: 167.655 zł. Fundusz nagród wynosi: 92.210 zł.

W losowaniu I stwierdzono: 5 „czwórek” po 7.108 zł; 14 „trójek” premiiowanych po 168 zł; 364 „trójki” po 68 zł; 366 „dwójek” premiiowanych po 25 zł; 5.343 „dwójki” po 5 zł.

W losowaniu II stwierdzono: 3 „czwórki” po 8.352 zł; 9 „trójek” premiiowanych po 180 zł; 221 „trójki” po 80 zł; 262 „dwójki” premiiowane po 25 zł; 3.114 „dwójek” po 5 zł.

Kolejne podwójne losowanie 963 gry odbędzie się w 26 bm. w Warszawie na placu plk. Paszkowa o godz. 12. 5668-K1

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

**Dodatkowa produkcja
gnieźnieńskiego przemysłu**

W zakładach pracy Gniezna, drugiego co do wielkości w województwie poznańskim ośrodka przemysłowego, trwa realizacja zobowiązań podjętych z okazji VII Zjazdu PZPR.

Pracownicy Zakładów Stalarki Budowlanej dadzą dodatkową produkcję wartości 12,5 miliona zł. Złoży się na to 10 000 metrów kwadratowych stolarki otworowej, czyli drzwi i okien, 20 000 sztuk płyt komórkowych, z których powstaną meble wbudowane w ściany, m. in. w nowych budynkach Politechniki Poznańskiej. Popularny „Stolbud” wyprodukuje również 10 000 dodatkowych drzwi zewnętrznych do budynków mieszkalnych, oraz 500 kabin sanitarnych. Te ostatnie są bardzo poszukiwane przez budowlanych. Między innymi będą one wysłane na budowę rurociągu naftowego do ZSRR. Załoga przepracuje również wiele godzin w czynnie społecznym układając tarćce, budując wiatę dla wózków akumulatorowych,

porządkując teren zakładu i zielenie w mieście. W pierwszych trzech kwartałach wykonano 83 procent podjętych zobowiązań.

Wielkopolskie Zakłady Obuwia — największy zakład przemysłowy Gniezna — podjęły się wyprodukować z okazji VII Zjazdu dodatkowo 37 000 par butów wartości ponad 9 milionów złotych. Warto dodać, że zobowiązanie mówi również o poprawie jakości butów i wprowadzeniu atrakcyjniejszych wzorów, co czyni je jeszcze wartościowszym. Dodatkowa produkcja trafi do sklepów w kraju. W czynnie społecznym na rzecz miasta i zakładu załoga przepracuje 19 450 godzin.

Zobowiązanie pracowników gnieźnieńskiego Garbarni dotyczy przeobrażenia dodatkowo 7 000 metrów kwadratowych skór i ma wartość 1 100 000 złotych. Dotychczas wykonano je z nadwyżką przekraczając plany o 7 196 metrów kwadratowych. Załoga postanowiła również zaoszczędzić 730 ton surowców energetycznych i 30 000 metrów sześciennych wody. Dotychczas zaoszczędzono już ponad 1 200 ton opału i 36 000 metrów sześciennych wody. Gnieźnieński garbarze przepracują również w czynnie społecznym ponad 3 400 godzin na rzecz miasta i zakładu. (p)

**Pekińskie rozmowy
H. Kissingera**

Sekretarz stanu USA, H. Kissinger rozpoczął w poniedziałek rozmowy z przedstawicielami rządu chińskiego, mające na celu przygotowanie wizyty, którą w końcu br. ma złożyć w Chinach prezydent G. Ford.

Ofiary manewrów NATO

W ciągu pierwszych pięciu dni manewrów Paktu Północnoatlantyckiego „Reforger-75”, jakie odbywają się na południu RFN, zginęło 10 osób, a 30 zostało rannych. W czasie manewrów rozbił się m. in. amerykański myśliwiec bom bardujący „Phantom F-4” powodując śmierć dwóch pilotów.

**Dwa lata w służbie
Narodów Zjednoczonych**

Mijają dwa lata, gdy pierwsza grupa polskich żołnierzy wyładowała na podkairskim lotnisku, by zapoczątkować działanie żołnierzy Wojska Polskiego — saperów, kierowców, lekarzy, specjalistów wielu służb — w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie.

Polska wojskowa jednostka specjalna liczy około 800 żołnierzy. Zaspokajają oni potrzeby w zakresie transportu i służby medycznej wszystkich narodowych oddziałów wojskowych: Kanady, Szwecji, Finlandii, Ghany, Senegalu, Austrii, Indonezji i Iranu. Ważnym zadaniem polskich specjalistów jest uzdatnianie wody do picia, a następnie jej dostarczenie do miejsc stacjonowania batalionów rozlokowanych na obszarze wzdłuż stryfy Kanału Sueskiego po zachodniej jego stronie oraz na Półwyspie Synajskim. (PAP)

W skupie zbóż

Pierwsze kaliskie RSP

Rolnicze spółdzielnie produkcyjne województwa kaliskiego zameldowały o wykonaniu w 100,3 proc. w dniu 16 bm. rocznego planu skupu zbóż konsumpcyjnych ze zbiorów 1975 roku (e)

**Nasilenie zbrojnych
incydentów w Bejrucie**

W stolicy Libanu nastąpiło ponowne nasilenie incydentów zbrojnych. W nocy z niedzieli na poniedziałek w wielu dzielnicach eksplodowały rakiety i dochodziło do wymiany ognia między zwalczającymi się ugrupowaniami prawicy chrześcijańskiej i postępowych partii muzułmańskich.

Pogorszenie się sytuacji w Bejrucie, zdaniem obserwatorów, może spowodować ponowne zahamowanie procesu zmierzającego do rozwiązania konfliktu wewnętrznego w Libanie. Podejmowane przez rząd libański i przywódców partii politycznych wysiłki w tym kierunku są, jak dotąd, nieskuteczne. Życie gospodarcze i publiczne w Bejrucie jest sparaliżowane od 5 tygodni. Agencja Reutersa pisze, że tysiące mieszkańców tego miasta opuściło swe domy i udało się do rejonów górskich bądź za granicę.

Młodzi sobie

**50 milionów złotych
na koncie FASM**

Ponad 50 mln złotych znajduje się już na koncie utworzonego przed niespełna dwoma laty Funduszu Akcji Społecznej Młodzieży. Pieniądze te zespoły młodych pracowników uzyskały jako wynagrodzenie za wykonanie prac zleconych im przez zakłady przemysłowe i przedsiębiorstwa.

Mimo licznych trudności wnikających m. in. z nieudostępnienia młodzieży odpowiednich frontów prac, nieznaności przepisów i zasad tworzenia funduszu FASM liczba zawartych umów zwiększyła się z początkiem br. prawie 3-krotnie.

FASM rozwija się praktycznie we wszystkich regionach kraju. Z największym jednak rozmachem akcję gromadzenia pieniędzy na wspólne cele podjęła młodzież w województwach katowickim, wrocławskim, bydgoskim, w Warszawie i w Łodzi. Na Górnym

Prawo do eutanazji?

**Niezwykły
proces w USA**

W poniedziałek przed sądem w niewielkiej miejscowości Morristown (stan New Jersey) rozpoczęło się postępowanie, które ustali czy 21-letnia Karen Quinlan ma prawo do życia czy do śmierci. Określenie „prawo do życia” nie jest w tym wypadku zupełnie adekwatne, ponieważ życie Karen ogranicza się jedynie do podstawowych funkcji organizmu. Już od 6 miesięcy przebywa ona w szpitalu i funkcje te są podtrzymywane przez specjalną aparaturę. W mózgu zaszyły już jednak nieodwracalne zmiany i lekarze nie dają żadnej nadziei na odzyskanie przez nią świadomości.

W tej sytuacji rodzice pacjentki, która jest ich przybraną córką, zwrócili się do sądu o wyrażenie zgody na odłączenie aparatów, co spowodowałoby natychmiastową śmierć.

Zdaniem rodziców pacjentki, powinna ona „mieć prawo do śmierci z godnością”.

Władze stanowe wychodzą jednak z założenia, iż byłoby to zabójstwo. Prokurator generalny stanu New Jersey, William Hyland wystąpił przeciwko rodzicom pacjentki twierdząc, że zgoda sądu na ich żądanie „otworzy drzwi dla eutanazji” (tzw. zabójstwa z liścieci). Sąd stanął więc przed niezwykle trudnym problemem, mającym charakter nie tyle prawny, co moralny. Niewątpliwie wyrok w tej sprawie będzie miał znaczenie precedensowe. (PAP)

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-1

Za krytykę nie wystarczy dziękować



Jednym z bardziej pasjonujących zajęć jest lektura wyjaśnień prasowych, w których dyrektorzy czy kierownicy określonych instytucji ustosunkowują się do głosów krytyki, jakie na łamach tych organów prasowych były ferowane w stosunku do kierowanych przez nich instytucji. Ostatnio przeczytałem dwa wyjaśnienia, które są symptomem pewnych ogólniejszych przemian obyczajowości w tej dziedzinie. Jedno było wyjaśnieniem pocztę, że ekspres, którym przesłano komuś skierowanie do sanatorium, musiał się spóźnić, narażając osobę chorą na utratę czterech dni pobytu w sanatorium. Początek serdecznie przeproszała poszkodowanego i obiecała, że wyciągnie wnioski z krytyki, starając się, by na przyszłość nie takiego się nie powtórzyło. Drugie wyjaśnienie było dziełem jednego z okręgowych zarządów Funduszu Wczasów Pracowniczych. Wyjaśniało ono, że zmarnowany urlop tych wczasowiczów, którzy poddawali krytyce jeden z do mów wczasowych, stanie się nauką na przyszłość dla FWP i zapewniało, że w przyszłym roku zaniechania takie się nie powtórzą.

Otóż coraz rzadziej spotyka się postawę tzw. totalnej konsekwencji, która polega na tym, że wyjaśnienia, przeważnie bardzo długie, przy użyciu wypracowanej w starożytnej Grecji metody sofistycznej, miały właściwie wyjaśnić, że po pierwsze — krytykujący nie miał racji, po drugie — jeżeli miał rację, to instytucja była bez winy, a po trzecie — jeżeli nawet trzeba go przeprosić, to zaniechania wynikały z przyczyn obiektywnych.

Ale tego rodzaju „wyjaśnienia” są często niebezpieczne. Dlatego postawa konsekwentna, twarda, polegająca na negowaniu — w szczególności, jest coraz rzadsza. Zaobserwować można natomiast inną taktykę, o wiele trudniejszą do zważenia i o wiele bardziej niebezpieczną. Jeżeli bowiem w pierwszym przypadku można jakoś przezwyciężyć upór i ową drewnianą konsekwencję w obronę, to w drugim wypadku właściwie człowiek staje się bezradny. Jest to bowiem metoda dziękowania za krytykę i potakiwania. Niczym się tu właściwie nie rzykuje. Przeczytawszy krytyczną notkę o instytucji czy zakładzie, którym się kieruje, należy przede wszystkim zasto-

sować szereg komplementów pod adresem pisma, postawy obywatelskiej tego, który krytykuje, podziękowanie za krytykę i zapewnienie, że w stosunku do winnych wyciągnięto się konsekwencje oraz wnioski na przyszłość.

W tej sytuacji gazeta, zamiast w dalszym ciągu interweniować, zaczyna chwalić za operatywną i szybką odpowiedź na krytykę, sądząc, że opublikowanie tego rodzaju oświadczenia dowodzi, iż instytucja wstydzi się tego, co było, i na przyszłość zrobi wszystko, by podobne fakty się nie powtórzały.

Oczywiście, jest to złudzenie, a tego rodzaju pisma, przy pewnym rodzaju rutynie, można produkować tuzinami. Zapomina się przy tym, że ludzie poszkodowani zyskali tylko satysfakcję moralną. A przecież ukaranie jakiegoś pracownika nagana nie może być rekompensatą dla człowieka, który stracił cztery dni pobytu w sanatorium. Z tego tytułu nie zrobi mu się ani lepiej, ani weselej, ani nie przybędzie mu zdrowia. A jeżeli to człowiek wrażliwy, to będzie mu nawet przykro, że z powodu jego interwencji ktoś musiał uciepać. Tu trzeba więc pamiętać o kwestii pozornej i rzeczywistej rekompensaty.

W obu przypadkach należała rekompensata polegałaby nie tylko na tym, żeby się komuś przyznało rację, uznając, że ktoś zawinił, ale również na tym, że rekompensowało się w sensie społeczno-moralnym to, co człowiek z czyjejś winy utracił. W pierwszym przypadku zarząd FWP powinien zaprosić ludzi, którym zmarnowano urlop, na dodatkowy wypadek w roku przyszłym, bezpłatnie już, a w drugim — pocztą również powinna w jakiejś mierze zrekompenzować utratę sanatorium — do którego otrzymanie skierowania nie jest rzeczą prostą.

Oczywiście, często mamy do czynienia z bardzo rzeczowymi odpowiedziami na krytykę i z konsekwencjami, które są wyciągane. Tak, jak o tym mówi się w Wytycznych na VII Zjazd partii. Tu jednak chciałem skoncentrować się wokół pseudozałatwień. Trzeba powiedzieć, że owe skwapliwe, pozytywne odpowiedzi na krytykę najczęściej formułowane są przez ludzi, którzy nie są pewni swoich kompetencji ani swoich kwalifikacji. Zresztą w ogóle zarówno upieranie się przy swoim zdaniu wbrew faktom — nie mówiąc już o próbie tłumienia krytyki, jak i skwapliwe, powiedzielibym, radosne reagowanie na kryty-

kę podziękowaniami zawsze powinno być sygnałem ostrzegawczym.

Rzeczowe podejście do krytyki nie polega na tym, by każdy skwapliwie przytakiwał każdemu. Krytyka może być bowiem uzasadniona i nie uzasadniona, a godzenie się na krytykę nieuzasadnioną jest w istocie rzeczy takim samym błędem, jak zwalczanie krytyki uzasadnionej, bo powoduje wypaczenie rzeczywistego obrazu sprawy. Zatem rzeczowe podejście do krytyki to takie, w którym bierze się pod uwagę stopień uzasadnienia, prawdziwość czy fałszywość zarzutów, stan zakładu czy instytucji, wyciąga się z tego wnioski dla działalności praktycznej na przyszłość, a także reaguje w sposób należyty nie tylko w sferze grzeszczoności, świadomości społecznej, ale i w sferze materialnej na sytuację tych, którzy na skutek błędów w działalności zakładu czy instytucji ponieśli jakiś uszczerbek.

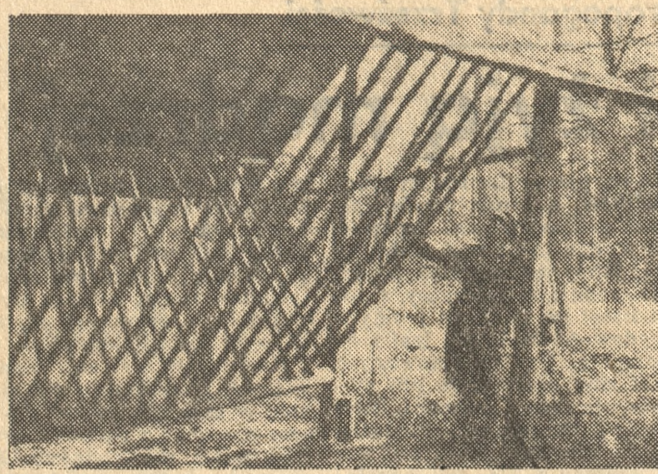
Ale nie można ciągle uwzględniać słusznej krytyki.

Jeżeli ktoś musi to robić co dzień, to z tego wynika jeden tylko wniosek: należałoby zmienić kogoś na tym stanowisku. Z tego nie wynika oczywiście, by zmiana na stanowisku, dopasowanie kadrowe człowieka do stanowiska — z miejsca gwarantowały działalność całkowicie bezbłędną. Nikt bowiem nie ma gwarancji, nawet człowiek najlepiej przygotowany i przykładający się do swojej pracy, że wszelkie jego decyzje, wszelkie jego rozstrzygnięcia zawsze będą sprawdzały się w praktyce. Od marginesu błędów i ryzyka nikt nie może się uwolnić, zaś próba działalności bez tego marginesu jest niczym innym, jak zwykłym rutyniarstwem, polegającym na stałym i kurczowym trzymaniu się bezpiecznych schematów działania, a więc jest elementem postawy konserwatywnej.

Rozpowszechnione jest przekonanie, iż w przypadku stwierdzenia błędów, pomyłek, niedociągnięć w praktycznej realizacji jakiegokolwiek działania — powiedzenie o tym głośno narusza autorytet człowieka działającego, a więc lepiej jest tak wymanewrować sytuację, by błąd naprawić po cichu. Jest

Dokończenie na str. 4

Prof. dr
HENRYK JANKOWSKI



Przed zimą

Według przewidywań doświadczonych leśników, zima ma być w tym roku mroźna. W Nadleśnictwie Kudyby koło Olsztyna ustawiono już 23 pańniki dla zwierząt płowej oraz zgromadzono zapasy paszy dla dzików. Na zdjęciu: przegląd pańników.

Fot. — CAF

„ABC” ochrony przyrody

Skarby natury

Wśród stosowanych w Polsce form ochrony przyrody — parkom narodowym przypada szczegól- na rola. Mamy ich obecnie 13, rozmieszczonych w 11 tzw. krainach geobotanicznych kraju. Obejmują tereny o stosunkowo mało zniekształconym środowisku; dla nauki stanowią więc wielkie „naturalne laboratoria”, a dla turystyki są obszarami o największej atrakcyjności.

Pierwsze miejsce pod względem wielkości zajmują Kampinoski Park Narodowy — o powierzchni prawie 22 tys. ha oraz Tatrzański — obejmujący prawie 21 tys. ha. Najmniejsze zaś — to Ojcowski i Babiogórski. Skromniejsze obszary, wśród nich Wielkopolski Park Narodowy liczący około 4700 ha, nie ustępują wartości przyrodniczą i krajobrazową pozostałym objętym opieką państwa. Z kolei, najmłodszym parkiem utworzonym w ostatnich latach jest Roztoczański w rejonie Lubelszczyzny, gdzie ochronę zapewniono m. in. cennym fragmentom dzewostanów bukowo-jodłowych, które odznaczają się tu szczególną żywotnością. Świadczy o tym po- tężne rozmiary drzew. Niektóre jodły mają po 50 m wysokości, zaś obwód pnia wynosi 2,5 m. Również pojedyncze okazy buków przekraczają 40 m wysokości.

Atrakcją tego parku są także wody; przez jego tereny przepływa rzeka Wieprz i strumień Świercz, zaś na skraju znajdują się duże źródła sławne.

Na terenie naszych parków działa około 20 stałych placówek naukowych podległych PAN, wyższym uczelonom oraz instytucjom resortowym. Zachowane w parkach relikty przyrody i mało przeobrażone przez człowieka środowisko, sprzyja prowadzeniu licznych prac badawczych. Na bieżąco opracowuje się tam kilkaset te-

matów, przy czym są to w większości badania wieloletnie.

W ostatnich jednak latach żywiłowy rozwój turystyki spowodował negatywne zjawiska, grożące zniszczeniem przyrody, zwłaszcza w najbliższej odległości parkach. Pogodzenie ich dwóch funkcji — naukowej i społecznej — jest więc nakazem, od którego nie ma odwołania. Problem ten zostanie ostatecznie rozwiązany z chwilą opracowania i zatwierdzenia dla tych chronionych po- wierzchni szczegółowych planów gospodarowania turystycznego. Podstawowym elementem będzie ustalenie tzw. pojemności turystycznej, czyli dopuszczalnej liczby odwiedzających poszczególne parki w ciągu roku. Przekroczenie tej granicy oraz nadmierna rozbu- dowa obiektów sportowych, czy rekreacyjnych prowadzi bowiem do szkodliwych przekształceń, a nawet dewastacji tamtejszej przyrody.

Dla kilku parków, w tym Ojcowskiego i Słowińskiego, przygotowano już takie opracowania. W ciągu najbliższych lat wszystkie zyskają możliwość odpowiedniego regulowania ruchu turystycznego, dzięki sporządzonej planom.

Przypomnijmy — obecnie blisko pięć części mieszkańców naszego kraju — ponad 6 mln osób przebywa rocznie właśnie w parkach. Przez nie wiodą szlaki turystycznych wędrówek, one udzielają wypoczynkowego „azylu” wspomnianym milionom osób. Z myślą też o tym, by przebywający w parkach tu- rycy wynieśli jak największe korzyści, wyznaczono — początkowo w karkonoskim i kampi- noskim, następnie zaś w pozostałych — tzw. ścieżki dydaktyczne, prowadzące do miejsc najbardziej interesujących przy- rodoznawców. Przejścia przez te- reny charakterystyczne dla danego parku będą swego rodzaju „lekcjami poglądowymi”, za- znającymi ich ze sprawami ochrony przyrody, pozwalają-

cymi obejrzeć osobiście flory, ciekawe twory natury itp. Pomyślano o przygotowaniu przewodników informujących o tym, co i dlaczego zasługuje na uwagę w czasie wędrówki „dydaktycznymi ścieżkami”. Warto dodać, że podobnie uczy- niło również leśnictwo. Trasy, które można przebyć w ciągu godziny, czy dwóch są tak po- prowadzone, by przybyłe — młodzież i dorośli miłośnicy przyrody — mogli obejrzeć np. prace przy zalesieniach lasu, pielęgnacji drzewostanów, szkółki leśne, młode uprawy — słowem wyrobić sobie podsta- wowe pojęcie o zagadnieniach gospodarki leśnej.

W miarę naukowej penetra- cji zwiększa się co roku w kraju liczba rezerwatów przy- rody. W przeciwieństwie do parków — są to małe na ogół powierzchnie, na których ujawniono występowanie sku- pisk zabytkowej flory, przy- rody nieożywionej, a także — ostoje rzadkich zwierząt. W ca- łym kraju utworzono dotych- czas przeszło 640 rezerwatów na łącznym obszarze ok. 59 tys. ha. Przeważająca liczba rezerwatów podlega ochronie częściowej, prowadzi się tam pewne, niezbędne zabiegi, w pozostałych zaś przyroda rzą- dzi się wyłącznie własnymi prawami. Najliczniejszą repre- zentację mają — w liczbie re- zewatów — leśne, następnie florystyczne oraz krajobrazo- we. Mamy też po kilkadziesiąt faunistycznych, geologicznych, blisko 30 stepowych, z nietypo- wą dla naszego kraju roślin- nością stepową, która pojawiła się na skutek przeobrażeń w naturalnym środowisku. Na ca- łą sieć rezerwatów składają się jeszcze — wodne, słonoroślne i torfowiskowe.

W bieżącym roku utworzono 12 kolejnych rezerwatów. Ochronę zapewniono dzięki temu m. in., połodowcowej roś- linie — brzoście niskiej, wystę- pującej w woj. bydgoskim. Wbrew nazwie jest ona „krze- winką i z wyglądu w niczym nie przypomina swej „krew- niaczki” — drzewa brzozy. W rezerwacie „Siedliszcze” w woj. chełmskim objęto opieką rezer- watową część starego lasu, w którym znajdują się miejsca lęgowe orlika krzykliwego, pta- ka należącego w Polsce do rzadkości.

Oprócz bardziej znanych re- zewatów faunistycznych, tak- ich jak np. żubrów, kormora- nów, czy bobrów — są też licz- ne utworzone z myślą o ochro- nie ptactwa błotnego i wodnego, gadów (w Parku Roztoczań- skim występuje wymierający już gatunek węża Eskulapa), zaś w Tatrach na terenach re- zewatowych żyją kozice i świ- staki.

„Prawo nietykalności” przy- znano w naszym kraju ogółem 124 gatunkom unikatowych dziś już roślin — bez względu na to, gdzie występują (a więc i poza rezerwatami) oraz ponad 380 gatunkom zwierząt. Do re- jestru tych ostatnich włączono ostatnio wszystkie gatunki ptactwa drapieżnego z rodziny jastrzębi, gdyż przyrodnicy do strzegli niepokojące zjawisko malejącej liczby ptaków — nie- zbędnych dla utrzymania rów- nowagi w środowisku przyro- dy.

BARBARA TOPCZEWSKA

STRONA

GŁOS — 21 X 1975

3

Elektryczny z Poznania do Wrocławia miał pięć minut spóźnienia. Do Lesz- na ten pociąg niemal codzien- nie przyjeżdża po czasie wy- znaczonej w rozkładzie jazdy. 2. września siwówłowy dyżurny ruchu wyekspediował go o 9.32. Zatrzasnęły się automatycznie drzwi wagonów. Pociąg ruszył. W tym momencie z budynku stacji wybiegł Stanisław Kałucki — 20-letni, jasnowłosy, w ko- szuli z krótkimi rękawami. Chciał jechać do Wrocławia. Jego dwaj koledzy już byli w wagonie. przytrzymywali dla niego otwarte drzwi. Pociąg roz- pędzał się i Kałucki do otwar- tych drzwi nie zdążył dobiec. Decyzja, która w tym momen- cie podjął, była z góry skaza- na na niepowodzenie. Skoczył do drzwi już zatrzaśniętych, chciał uchwycić poręcz i na stopniach jadąc poczekać, aż koledzy od wewnątrz otworzą mu drzwi. Nie miał zręczności kaskadera filmowego. Dłonie nie uchwyciły poręcz. Ciało chlónaka runęło w szczelinie między krawędzią peronu i progami wagonów. Stałem o pięć kroków od miejsca fatal- nego skoku. Widziałem tragic- kie „z pierwszego rzędu”.

Kałucki przeżył. Koła obcię- ły mu lewą nogę powyżej ko- lana, podwozie wagonu poka- leczyło głowę. Po pięciu minu- tach nieprzytomny jechał ka- retką do szpitala.



Fot. — T. Talarczyk

Ileż potrzeba ostrzeżeń?

Codziennie na kolei zdarzają się wypadki. Codziennie gdzieś na PKP ginie człowiek. Co- dziennie za kwadrans dziesią- ta rozpoczyna się w gabinetach dyrektorów okręgów kolei telekonferencja poświę- cona omówieniu tragedii, które wydarzyły się w ciągu minionej doby na całej sieci PKP. Kolejarze wyciągają wnioski, szukają przyczyn

tych wypadków. — Lekko- myślność, nieuwaga, wręcz głupota na pograniczu samo- bójstwa są najczęstszą przy- czyną kalectwa lub śmierci pod kołami pociągów.

W ciągu dziewięciu miesię- cy tego roku tylko w dyrek- cji poznańskiej PKP, 62 ludzi poniosło śmierć, a 76 zostało rannych (przyczyny: chodze- nia po torach, wskakiwania i wyskakiwania z pociągów bę- dących w ru- chu). W tym czasie na prze- jazdach nie- strzeżonych, po- wszechnie uwa- żanych za naj- bardziej nie- bezpieczne miej- sca, zginął 1 człowiek, a 4 zostało ran- nych. Aby tra- gicznej staty- styki dopełnić dodam, że na skutek zderze- ń i wykolejeń po- ciągów, w DOKP Poznań w tym roku zgi- nął 1 człowiek, a rannych było 28. Kolej jest

bezpieczna dla pasażerów sie- dzących w wagonach. Koła to- czące się po szynach zamienia- ją się w gilotyny dla tych, którzy bezzwłocznie chodzą po torach, którzy sami pod te gi- lotyny kładą szyje.

Pod kołami najczęściej umie- rają ludzie młodzi. Najwięcej ofiar ma od 20 do 40 lat. Spóź- nił się na stację. Wskakiwał. Zasnął w wagonie, chciał wy- skoczyć. Po pijanemu wypadł z jadącego pociągu... Głina prze- chodnie, którzy tory kolejowe uznali za ścieżki. Jechałem kiedyś z Wrocławia do Pozna- nia w kabinie elektrowozu. Była 5 rano, w grudniu. Świa- tła lokomotywy wyłożyły na sekundę człowieka idącego sa- siednim torem, był zawinięty w kożuch, z baranią czapą na uszach. Szedł plecami odwró- cony do kierunku, z którego za chwilę nadjechał pociąg pośpieszny. Czy usłyszał tur- kot i ostrzegawczy gwizd? Czy zdążył uskokoczyć? Niejeden ma szynista pamięta beznamiętno- swoją i hamulców, kiedy roz- pędzone tysiąc ton żelastwa waliło się na ciała ludzkie.

Ludzie, miejcie wyobraźnię! Każdy z was przecież kiedyś widział „lecaący” pociąg poś- pieszny, rozmazujące się kon-

tury wagonów, migające plamy okien, czuł pęd rozpruwa- nego powietrza i drżenie zie- mi. Nasze ekspresy nie biją wprawdzie rekordów szybko- ści, ale zwykły elektryczny pociąg osobowy jeździ z szyb- kością 100 km/godz. i zanim człowiek zrobi 5 kroków, po- ciąg przejeżdża 100 metrów i więcej.

Ludzie nie szanują swego życia. Pracownicy Służby Ochrony Kolei w tym roku ukarali 4785 ludzi, (tylko w DOKP Poznań), chodzących po torach w miejscach niedozwo- lonych, a ilu upomniano, ilu przeszło nie zauważonych przez stróżów bezpieczeństwa? Ilu zginęło — już napisałem.

Na stacji w Mosinie jest 7 nielegalnych wyjść z pero- nów. W porze dojazdów do pracy i powrotów większość pasażerów z nich korzysta, bo- tamtejsze bliżej do domu. Przed- ście przez tory na stacji jest strzeżone przez dyżurnego ru- chu, on ma obowiązek ostrze- gać w porę. Gdzie indziej chwi- la nieuwagi kształtuje życie. Nie można przecież postawić milicjantów czy SOK-istów w każdym niebezpiecznym miej- scu. Potrzeba wyobraźni.

TOMASZ TALARCZYK

Trzeźwi żyją mądrzej

W pierwszym półroczu tego roku (w porównaniu z takim samym okresem ubiegłorocznym) zwiększyło się w Poznaniu spożycie wódki czystej i spirytusu o ponad 5 procent, wódek gatunkowych o blisko 30 procent, win importowanych o ponad 4 procent, a win krajowych o 20 procent. Od stycznia do 1 lipca br. przez poznańską Izbę Wytrzeźwień przewinęło się ponad 4 000 osób. W poradniach przeciwalkoholowych w Poznaniu zarejestrowanych jest 10 000 nałogowych alkoholików.

Bez trudu można wyliczyć więcej statystycznych danych uzasadniających m. in. takie poczynania, jak rozpoczynający się dzisiaj 21 bm. w Poznaniu „Tydzień Propagandy Trzeźwości”. Piszemy „między innymi” bowiem działalność propagandowa musi być jednym z bardzo wielu środków zwalczania alkoholizmu. Praktyka, niestety, była odmienna. Świadczy o tym fakt, że w Poznaniu z funduszu przeciwalkoholowego (około 2 mln zł rocznie) 800 000 zł przeznacz

się na pomoc dla rodzin alkoholików, a 1 mln na działalność propagandową. Dodajmy, że trudno ją nazwać efektywną, skoro jedna prelekcja skupia średnio 25 słuchaczy, a spośród hasła (w ulotkach i innych wydawnictwach) nie trafia do adresata, bo sformułowanych jest zbyt ogólnikowo lub niezrozumiale (np. „alkohol to twój wróg”). Działalność propagandowa wymaga zatem nie tyle rozszerzania, ile udoskonalenia i powiązania jej z działaniami w sferze ekonomicznej. Trudno np. liczyć na skuteczność apelu: „Zamiast piwa, Pepsi-Cola”, jeżeli ten pierwszy napój jest tańszy. Przykładów, jakkolwiek drobnych, charakteryzujących prawidłowość polegającą na tym, że zmiana niepożądanego „obyczajowości” zależy głównie od zmiany modelu spożycia alkoholu. Inaczej mówiąc, chodzi o stwarzanie sytuacji, które stanowią atrakcyjną konkurencję dla picia wódki. Można spodziewać się, że działalność propagandowa na rzecz ograniczenia rozmiarów pijactwa nie minie

bez echa, jeżeli będzie jej towarzyszyć rozbudowa terenów rekreacyjnych, zwiększenie liczby kawiarni typu klubowego, bardziej atrakcyjna niż dotychczas oferta handlu, a w niej duży, urozmaicony zestaw napojów bezalkoholowych.

Niedostatek sytuacji stanowiących konkurencję dla alkoholu w znacznym stopniu wynika nie tylko z ograniczonych możliwości materialnych, ale również z braku inicjatywy, a nadmiaru formalizmu.

Odcinając ludzi od wydawania pieniędzy na wódkę — bądźmy szczerzy — nie ma większego sensu jeśli chodzi o nałogowych alkoholików. Wobec nich należy stosować środki lecznicze. Do tego wszakże nie jesteśmy najlepiej przygotowani. Jaskrawy przykład: w zamkniętym zakładzie odwykowym, w którym przebywa około 100 pacjentów, jest załadowany jeden lekarz i do tego obciążony obowiązkami administracyjnymi. Od lat dyskutuje się (i nie poza tym) koncepcję placówek leczniczych typu dziennego i hotelowego. Nie przystąpiono także do konkretnych przedsięwzięć, które zapewniłyby realizację zadania (powierzonego Poznaniu w ramach Rady Ministrów) polegającego na utworzeniu dla kłado leczniczego dla szeregów nie trudnych alkoholików.

Potrzeby są ogromne. Wymaga gwałtownie zwielokrotnienia wysiłków. Poznański „Tydzień Propagandy Trzeźwości” jest jedną z form społecznej przeciwdziałania alkoholizmowi. W dniach od 21 do 28 bm. odbędzie się w Poznaniu wiele imprez o tematyce antyalkoholowej, m. in. wystawa w Pałacu Kultury, projekcje filmów w kinach, spotkania oraz koncerty połączone z quizami.

M. L.

Szczyt obskurantyzmu i głupoty

„Polityka kulturalna“ chilijskich faszystów

„Polityka kulturalna” lansowana przez faszystowską juntę wojskową z Santiago bije wszelkie rekordy obskurantyzmu i po prostu... głupoty.

Obecne władze chilijskie publiczne uznają za „agentów Moskwy” oraz „ręczników międzynarodowego komunizmu” m. in. korespondentów „New York Times”, „Le Monde”, „Washington Post”, demonstracyjnie wydalając ich z kraju. W współczesnym Chile cień podejrzenia „o komunizm” padł nawet na... tradycyjne instrumenty muzyczne andyjskich Indian, jak guernu czy charango, w związku z czym postępowanie się nimi na publicznych występach zostało surowo zakazane. Problem leży w tym, że w okresie rządów Frontu Jedności Ludowej wspomnianymi instrumentami chętnie posługiwali się członkowie wielu

wybitnych, a postępowych zespołów artystycznych, w tym m. in. (po zamachu stanu z września 1973 r. bestialsko za mordowany przez faszystów) jeden z najpopularniejszych i najbardziej utalentowanych pieśniarzy chilijskich — komunistę Victor Jara.

Ale bodaj najbardziej spektakularnym przejawem „nowej polityki kulturalnej” w rządzonej dziś przez faszystów Chile jest stosunek do książek. Junta wojskowa bynajmniej nie zadowolila się „publicznymi widowiskami” w trakcie których bezpośrednio na ulicach spalono tu tysiące książek.

Ostatnio rzecznicy junty wojskowej opracowali bardzo szczegółowy wykaz „działek zakazanych”, rozsyłając go do wszystkich bibliotek w kraju, w tym także do bibliotek uniwersyteckich. Komentując tego rodzaju decyzję obecny rektor uniwersytetu w Valparaiso, admirał Arturo Troncoso, oświadczył — „Marksizm został uznany w Chile za nielegalny i dlatego jest zrozumiałe, że wszystkie propagujące go książki są także zakazane...”

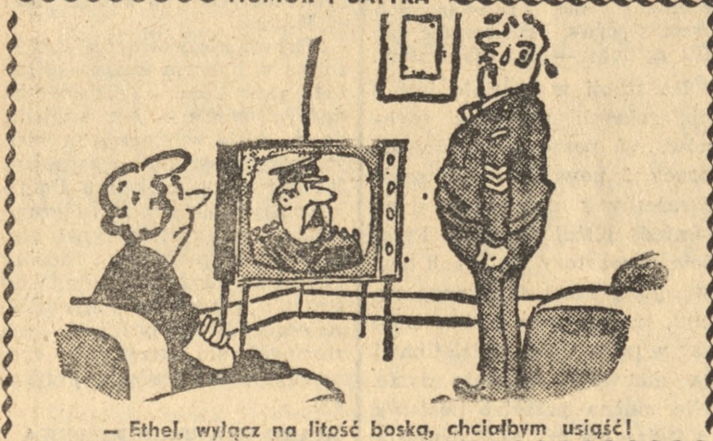
Na wspomnianej wyżej „czarnej liście” znalazły się — uznane przez juntę wojskową za „działa marksistowskie” — m. in. książki Johna Kennetha Calbraitha, Julio Cortazara, Jacka Londona, Tomasza Manna, Fiodora Dostojewskiego a nawet niektóre (co bardziej postępowe) „encykliki państwa”. Na indeksie sprowadzanym przez chilijskich faszystów znajduje się również jeden z poloników — praca Oskara Langego, „Problemy ekonomii politycznej socjalizmu” (PAP)

Nasi rybacy odkryli węża morskiego?

Niezwykła wiadomość nadeszła z trawlera „Kabryl” na leżącego do Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Polowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf”.

Podczas poszukiwania ławicy ryb u wybrzeży Namibii (pół-zach. Afryka) urządzenie do penetracji morskich głębin — sonar, wykryło na dnie oceanu niezidentyfikowany obiekt. Statek zmniejszył szybkość do trzech węzłów i wówczas ichtiograf pionowy zaczął rysować na elektroczylnym papierze kształt „potwora”, przypominającego węża morskiego. Zapis trwał ok. 6 minut, co przy tej szybkości statku pozwala określić tylko w przybliżeniu długość „potwora”, na około 370 metrów, wysokość ok. 15 metrów, przy czym „głowa” wzniesiona była na ok. 25 metrów. Głębokość oceanu na tej pozycji wynosiła 193 metry, dno było skaliste z rafami koralowymi.

HUMOR I SATYRA



Za krytykę nie wystarczy dziękować

Dokończenie ze str. 3

to stanowisko, które sprawdza się tylko w jednym przypadku: gdy ktoś popełnia błędy stale, mówiąc inaczej, gdy ktoś nie nadaje się na zajmowane przez siebie stanowisko. W wypadku natomiast odpowiedniości między kwalifikacjami, kompetencją, umiejętnością człowieka a charakterem stanowiska, stwierdzenie, że ta czy inna decyzja wymaga korektury względnie że rzeczywistość tak się zmieniła, iż wymaga innego podejścia do realizacji określonych zadań, nie tylko nie przynosi nikomu uszczerbku, lecz po prostu jest zwykłym, normalnym elementem działalności ludzkiej.

Prof. dr
HENRYK JANKOWSKI

Rośliny ozdobne

z Holandii dla Poznania

W tych dniach Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu otrzymało z Holandii cenny materiał szkółkarski. Są to różne odmiany i gatunki roślin ozdobnych, m. in. drzew iglastych i liściastych, w tym także pięknie kwitnące drzewo magnolii.

W sumie do Poznania nadeszło 2500 rozmaitych roślin. Użytkownicy z nich w ciągu kilku najbliższych lat 10-krotnie więcej roślin. Niektóre gatunki można będzie sadzić w Poznaniu za rok, inne nieco później.

Wiosną przyszłego roku natomiast miasto powinno tonąć w tulipanach, bowiem ostatnio przedsiębiorstwo otrzymało sporo ilości także z importu cebuli tych kwiatów. (a)

Student z Poznania wśród zwycięzców turnieju j. rosyjskiego

19 bm. w Warszawie wręcono nagrody laureatom I akademickiego Turnieju Znajomości Języka Rosyjskiego i Wiedzy o Kraju Rad. Turniej przebiegał pod hasłem „Polsko-radzieckie braterstwo broni — 30 lat zwycięstwa nad faszystami”. W 82 wyższych uczelniach w całym kraju przystąpiło do niego ponad 12 000 studentów.

Indywidualnymi zwycięzcami finałowych eliminacji akademickiego turnieju języka rosyjskiego zostali: Wiesław Łuczyński z Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Małgorzata Szczyt z Akademii Ekonomicznej w Krakowie oraz Piotr Gajek z warszawskiego SGPiS-u.

PAP

„Kawalarze“

Uchodźmy za ludzi dowcipnych, obdarzonych szczerze przez naturę poczuciem humoru. Wśród 34 milionów rodaków spotkać można także dowcipniaków. Półbiedy, kiedy ich kawały nie wyrządzają nikomu szkody. Bywa jednak, że miewają one smutny finał.

Pracownicy ekipy remontującej dach, gdy zauważyli, że jeden z ich kolegów zdjął na chwilę gumowy but, niepostrzeżenie nalali doń gorącej smoły. Rezultat nie trudny do przewidzenia dla każdego człowieka obdarzonego nawet mierną wyobraźnią. Niestety, „kawalarze” jej nie mieli.

Członkowie innej ekipy remontowej podczas gdy ich kolega wykonywał prace na dachu, podpiłowi szczerze drabinę i cierpliwie oczekiwali na jego zejście. Kawał się udał. Kolega wyśladował w szpitalu ze złamaną nogą.

W jednej z baz transportowych kierowcy odkryli śrubę mocującą przednie koło w ciężarówce nieubiegłego kolegi. Na szczęście koło odpadło zaraz po ruszeniu pojazdu. Mogło się to jednak zdarzyć już na trasie. „Zartownisie” nie mogli

pojąć, dlaczego kierownictwo bazy „wylało” ich z pracy.

W zakładzie przemysłowym, gdzie panują wysokie temperatury, załoga otrzymuje wielkie ilości płynów do picia. „Dowcipni” dolali do jednej z butelek oranżady kwasu solnego, czekając kto po nią sięgnie. Pierwszy spragniony podciągnął tęgi tyłk płynu i nim poczuł pieczenie, już miał poparzone gardło.

Stojąc przed obliczem wymiaru sprawiedliwości dowcipnie tłumaczyli się: „My Wysocki Sądzie, chcieliśmy tylko zrobić kawał” i w głębi duszy byli przekonani, że dostali wyrok „za niewinność”.

Gdybyśmy wśród wypadków przy pracy poszukiwali dobrze, ile z nich jest rezultatem zwykłej bezzwrotności i braku wyobraźni, okazałoby się, że nie jest ich wcale tak mało. Z kolei w tej grupie znalazłoby się przypadki będące następstwem działania „kawalarzy”. (PAP)

Paradoksy XX wieku

Korona, biret czy tiara?

W prasie zachodniemieckiej można ostatnio znaleźć następującej treści ogłoszenie: „Tytuły na sprzedaż — doktor medycyny, profesor uniwersytetu, konsul, szlachcic, honorowy szeryf, hrabia, książe, biskup, honorowy wódz indiański, lord, doktor prawa, król szerepu w Afryce, Azji lub Oceanii. Sposób zdobycia tych tytułów, adresy, ceny — oto bulwersująca treść jedynie go w swoim rodzaju dzieła naukowego, napisanego przez dr. G. Kurtza, autora 12 bestsellerów światowej literatury faktu. Każda strona tej książki jest na wagę złota! Wysyłka za zaliczeniem pocztowym. Cena kompletnego tomu 12,5 dol., atrakcyjnej próbkę czytelnicy — 2,5 dolara”.

Cenna wydaje się inicjatywa udostępnienia szerokim masom adresów, pod które można się zwrócić w sprawie nabycia np. tytułu królewskiego. Bądź co bądź, po śmierci Haile Selassie go pozostało na świecie już tylko 2 cesarzy (Iran i Japonia), 16 królów i 19 ostatnich szczebli rangi władców — wielkich książąt, książąt, szefów, sultanów i emirów. (PAP)

Sport-sport

Sztangiści Pancernych mistrzem klasy okręgowej

W Poznaniu odbył się trzeci, ostatni w tym sezonie, turniej (tzw. rzut) ligi okręgowej sztangistów z udziałem 6 drużyn. Najlepsze wyniki (zblizone do klasy mistrzowskiej) uzyskał Ireneusz Mikołajczyk (LZS Przyśleka), który w wadze lekkiej podniósł: 120 kg — w rwanie i 262,5 kg — w dwuboju. Oba te rezultaty są nowymi rekordami okręgu.

Zespołowo zwyciężyła LZS Przysieka (koło Kościana) — 2782 punkty, przed Pancernymi Poznań — 2436 i LZS-em Gołańcz — 2402 pkt.

Końcowa punktacja, uwzględniająca trzy tegoroczne turnieje ligi okręgowej w podnoszeniu ciężarów, przedstawia się następująco: 1. Pancerni Poznań — 7901 pkt., 2. LZS Gołańcz — 7408, 3. Stal II Ostrów 6834 pkt. Tak więc mistrzem ligi okręgowej został zespół Pancernych, który dzięki temu uzyskał prawo ubiegania się o wejście do III ligi ogólnopolskiej. W lidze tej nasz

okręg reprezentowany jest obecnie przez Unię Swarzędz i Lubuszanina Trzcianka. (y)

Pila

I festyn sportowo-rekreacyjny

Rada Zakładowa Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych przy Oddziale Wojewódzkim PZU w Pile była organizatorem I międzywojewódzkiego festynu sportowo-rekreacyjnego. W imprezie udział wzięły 102 osoby (w tym 42 kobiety) reprezentujące rady zakładowe OW PZU z Kalisza, Konina, Leszna, Poznania i Pili. Po defiladzie zawodników i otwarciu imprezy przystąpiono do rozgrywania konkurencji objętych programem festynu. W biegu na 60 m zwyciężyła I. Włodarczyk (Leszno) przed L. Iglewską (Poznań). Mężczyźni pokonywali dystans 100 m. Zwyciężył M. Grabowski przed E. Brzezińskim (oba Pila). W biegu na 60 m dla starszych panów dwa pierwsze miejsca zajęli gospodarze: A. Kuk sinowicz przed H. Pietroniem. Skok w dal — kobiety: I. I. Włodarczyk, 2. T. Kołodziejka (Pila). Mężczyźni: 1. K. Winiecki (Pila), 2. A. Perkiewicz (Leszno). Kula — kobiety: 1. L. Iglewska, 2. Cz. Antkowiak (Leszno). Mężczyźni: 1. R. Nawrot (Poznań), 2. A. Perkiewicz, Starsi panowie: 1. H. Streubel (Leszno), 2. U. Janke (Pila), Starsi panowie: 1. L. Stachowiak (Poznań), 2. H. Streubel (Leszno). Rzutki do tarczy przyniosły podwójne zwycięstwa reprezentantom gospodarzy. Wśród kobiet zwyciężyła A. Zabel przed T. Sobieraj, a wśród panów M. Grabowski przed Z. Salwą. Kometka — kobiety: 1. T. Sobieraj, 2. U. Koczorowska (oba Pila). Mężczyźni: 1. Z. Salwa, 2. E. Taterka (oba Pila). Starsi panowie: 1. B. Dukarski (Poznań), 2. U. Janke (Pila). Konkurs przeciągania liny wygrały panie z Pili przed Poznaniem i Leszmem, a wśród panów największymi siłaczami okazali się leszczyńscy wyprzedzając Poznań i Kalisz. Sztafetę wieloczynnościową wygrał Poznań przed Pila i Leszmem. W piłce siatkowej zwyciężyli gospodarze wyprzedzając Leszno, Poznań i Konin.

W punktacji generalnej festyn zakończył się zwycięstwem reprezentantów OW PZU w Pile (282 pkt) przed Poznaniem 218, Leszmem 210, Kaliszem 95 i Koninem 72 punkty. Trzy najlepsze ekipy stały się właścicielami pucharów ufundowanych przez: przewodniczącego WRZZ w Pile, Radę KFIt także WRZZ oraz Radę Zakładową ZZPPiS OW PZU w Pile. Warto również wspomnieć o przeprowadzonej poza konkursem „konkurencji dyrektorskiej” wygranej przez L. Szymkowiaka (Leszno) przed A. Paluszkieviczem (Konin) i W. Siciarzem (Pila). (usz)

Ze sportów motorowych

W II rajdzie samochodowym Klubu Motorowego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Oponiarskiego „Stomil” w Poznaniu wzięło udział 35 załóg z Poznania, Szamotuł, Nowego Tomyśla i Wrześni. W klasie do 850 ccm zwyciężył S. Kijewski, do 1300 ccm i w klasie powyżej 1300 ccm K. Strykowski. Ten ostatni zdobył puchar prezesa ZW LOK w Poznaniu. Impreza, która ukończyła 24 załogi, zorganizowano w tygodniu Ligi Obrony Kraju.

W III eliminacji turystycznych mistrzostw Automobilklubu Wielkopolskiego w klasyfikacji generalnej I miejsce zajął J. Smiglak na „Syrenie”. W kategorii pan najlepszą okazała się K. Maćkowiak na „Flacie 125p”. (ad)

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

TURNIEJ ŁÓDZ

Wyniki z 18. — 19. X 1975	
Śląsk — Polonia	70:53
Lublinianka — Start Lublin	55:54
LKS — Resovia	73:84
Start — LKS	78:73
Polonia — Lublinianka	91:68
Resovia — Śląsk	90:77

TURNIEJ KRAKÓW

AZS W-wa — Lech	77:95
Wybrzeże — Wisła	85:78
Pogoń — Spójnia	73:54
AZS W-wa — Spójnia	54:77
Wybrzeże — Lech	89:74
Pogoń — Wisła	63:107
1. Wybrzeże	5 10 457:393
2. Polonia	5 10 392:343
3. Wisła	5 9 478:342
4. Resovia	5 9 422:341
5. Lech	5 8 403:405
6. Śląsk	5 8 363:371
7. Spójnia Gd.	5 7 333:366
8. Start	5 7 315:360
9. LKS	5 6 365:372
10. AZS W-wa	5 6 343:457
11. Lublinianka	5 5 343:374
12. Pogoń Szczecin	5 5 369:440

Polscy siatkarze w finale ME

W niedzielę polscy siatkarze w drugim swym meczu na ME pokonali reprezentację Włoch 3:0 (15:3, 15:7, 15:13), zapewniając sobie awans do finału.

Polskie siatkarze przegrały mecz eliminacyjny mistrzostw Europy z CSRS 2:3 (7:15, 15:11, 15:8, 7:15, 13:15)

Gimnastyka artystyczna

L. Czerwińska wicemistrzynią Polski

Z udziałem 33 zawodniczek rozgrywano w Szczecińskim Domu Sportu XVI mistrzostwa Polski w gimnastyce artystycznej klasy mistrzowskiej. W klasyfikacji wieloboju (mistrzostwa rozgrywane były tylko w punktacji indywidualnej) — mistrzostwo Polski zdobyła Hanna Anczykowska z AZS Warszawa. Drugie miejsce zajęła Lucyna Czerwińska z Energetyka Poznań, przed Renatą Urbanik ze Startu Gdynia i Magdaleną Łukaszewicz ze Spar ty Szczecin.

W poszczególnych układach zwycięstwo odnosili w układzie z maczugami: Hanna Anczykowska (AZS Warszawa), przed Lucyną Czerwińską i Jadwigą Hammerling — obie z Energetyka Poznań; w układzie z obręczą: H. Anczykowska przed M. Łukaszewicz (Sparta Szczecin) i R. Urbanik (Start Gdynia), w układzie z piłką: H. Anczykowska przed L. Czerwińską i J. Hammerling; w układzie z wstążką: L. Czerwińska (Energetyk Poznań), przed H. Anczykowską i R. Urbanik.

Najwyższe noty otrzymała H. Anczykowska — 19,30 pkt. za układ z piłką i L. Czerwińska — 19,20 pkt. za układ z wstążką. (PAP)

Świetny wynik 400-metrowca USA

W szóstym dniu Igrzysk Panamerykańskich w Meksyku najlepszy rezultat osiągnął 21-letni Ron Ray (USA) w biegu na 400 m. Nieznany nawet we własnym kraju czarnoskóry sprinter niespodziewanie zwyciężył w finale białe rekord igrzysk czasem 44,45. Jest to najlepsze osiągnięcie w biegu na 400 m od czasu słynnego finału olimpijskiego w Meksyku w 1968 r. Drugie miejsce zajął faworyt Kubańczyk Alberto Juantorena również w bardzo dobrym czasie 44,80. W biegu na 400 m wśród kobiet najszybszą okazała się Kanadyjka Jojce Jacobowich, która ustanowiła rekord igrzysk — 51,62.

Motocyklowa sześciodniówka zakończona

Zwycięstwem motocyklistów RFN w konkurencji „Trophy” zakończyła się 50 sześciodniówka na wyspie Man. Reprezentacja RFN ukończyła konkurencję mając na swym koncie zaledwie 282,5 pkt. karnych. Bardzo dobrze spisali się nasi zawodnicy, uzyskując w historii startów polskiej ekipy w tego imprezie, jeden z lepszych wyników. Polacy sklasyfikowani zostali na 5 miejscu — 52632,1 pkt. Nasi motocykliści wyprzedzili 6 zespołów. (PAP)

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Poznaniu

zawiadamia, że pobieranie wody z hydrantów ulicznych bez wodomierzy i zgody przedsiębiorstwa M. P. W. i K. jest nielegalnym poborem.

W przypadku wykrycia tego rodzaju wykroczenia Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji stosować będzie najostrejsze sankcje. Dotyczy to szczególnie uspołecznionych i nieuspołecznionych przedsiębiorstw budowlanych, które dla celów budowy pobierają wodę w nielegalny sposób bez wodomierza. 5695-K1

Praca Nauka

Potrzebna pomoc do 2,5-letniego dziecka. Warunki bardzo dobre. Możliwość zamieszkania. Bonin 14 m. 28 — Poznań. 76923g

Starsza samotna pania do prowadzenia gospodarstwa dla 2 osób, przyjmę. Ul. Forteczna 31. 27064g

Kobiety i mężczyźni potrzebni do zbioru marchwi i porów. Starolecka 196a. 27025g

Murarzy i pomocników, przyjmę, praca stała. Ul. Galla 6 m. 4, godz. 18-20. 27586g

Kupno Sprzedaż

Majeranek, mięte, koper ogrodowy — kupię. Strzelecka, Kostrzyn Wielkopolski, Dworcowa 6. 25783g

W dniu 18 października 1975 r. odeszła od nas na zawsze najdroższa mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 74, sp.

CZESŁAWA KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni córka, syn i rodzina 27914g

Dnia 19 października 1975 roku zmarł

ZYGMUNT PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona RODZINA 28176g

W dniu 18 października 1975 r. zmarł wieloletni członek Cechu

koł. MARCELI SKORA
mistrz elektryk

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składa

Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu. 28175g

Dnia 19 października 1975 r. zmarł przeżywszy lat 77 mój kochany, najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek

MARIAN KOSMOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona RODZINA 28178g

Poznań, Rybaki 12 m. 21.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

† Dnia 19 października 1975 r. zmarła nagle moja ukochana córka, nasza siostra, ciocia i szwagierka, sp.

KAZIMIERA ŻUREK
emerytowana nauczycielka Szkoły Ćwiczeń przy Studium Nauczycielskim na 1 w Poznaniu.

W nieutulonym żalu pogrążona RODZINA 27979g

Pogrzeb odbędzie się dnia 22. X. br. o godzinie 15 na cmentarzu w Naramowicach.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 października 1975 r. zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 86, sp.

STANISŁAWA SZOFER
z domu Geisler

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona RODZINA 27930g

Ul. Szamarzewskiego 34 m. 8.

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1975 r. odeszła od nas po krótkotrwałej chorobie, opatrzona Sakramentami św., w wieku 43 lat nasza najdroższa żona, mamusia, siostra, synowa, bratowa i szwagierka, sp.

KAZIMIERA ZMURA
z domu Mroczek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym na Starolecie.

W głębokim smutku pogrążeni mąż z dziećmi i rodzina 27925g

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. Ul. Skoczowska 18a.

BIURO OBSŁUGI CUDZOZIEMCÓW „ORBIS”
GŁOGOWSKA 10, POZNAŃ

PROWADZI WYNAJEM SAMOCHODÓW OSOBOWYCH FIAT 125p i FIAT 132p

— w systemie AVIS - RENT - A - CAR — dla cudzoziemców za dewizy

— dla klientów krajowych — wynajem z kierowcą za złote polskie.

STANOWISKA WYNAJMU:

HOTELE — ORBIS-MERKURY ORBIS-POLONEZ

Zgłoszenia telefoniczne: 697-30.

5564-K1

Samochody

Kupię Starą 27 lub 28, w dobrym stanie. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25884g

Sprzedam Fiat 1300, rocznik 1974. Sroda, 20 Października 40 m. 4. 1310p

Lokale

Mieszkanie własnościowe w Poznaniu — pilnie kupię. Radosz, Zielona Góra, Staffa 9/3, tel. 23-45, 65-905. 26092g

Szczerbin — Pogodno — mieszkanie M-2, kwaterek, 36 m², c.o. etażowe, zamienię z początkiem przyszłego roku na kawalerkę w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26327g

Szczerbin — Pogodno — mieszkanie M-2, kwaterek, 36 m², c.o. etażowe, zamienię z początkiem przyszłego roku na kawalerkę w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26327g

Szczerbin — Pogodno — mieszkanie M-2, kwaterek, 36 m², c.o. etażowe, zamienię z początkiem przyszłego roku na kawalerkę w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26327g

† Dnia 18 października 1975 r. zmarł nagle nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.

JOZEF TYLKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Szamotułach.

W smutku pogrążona RODZINA 28232g

† Dnia 20 października 1975 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, dziadek, przeżywszy 75 lat

MARIAN STASIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną 28245g

Ul. Jesienna 14 m. 2.

† Dnia 19 października 1975 r. zmarł nagle nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 72, sp.

ANTONI KOSZAREK
powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną 28167g

† Dnia 18 października 1975 r. zmarła po długotrwałej chorobie, namaszczona Olejami św., najdroższa żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

KATARZYNA KNOP
z domu Jagodzik

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni mąż i synowie z rodzinami 27936g

Poznań, Ostrowek 17/18 m. 5.

† Dnia 19 października 1975 r. zmarł w Bogu mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 86, sp.

FRANCISZEK KONIECZNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 października 1975 r. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona i rodzina 27921g

Ul. Zeylanda 1a m. 3.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

† Dnia 20 października 1975 r. zmarł w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

STANISŁAW PRZYBYŁ
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną 28198g

Ul. Jackowskiego 30.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 października 1975 r. zmarła w Bogu moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia, teściowa, babcia, prababcia i siostra

ZOFIA JEŻYK
z domu Turkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona RODZINA 28190g

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. Ul. Winogrody 8.

Kupię mieszkanie własnościowe w ładnej dzielnicy Poznania. Oferty z podaniem ceny: 76-004 Sianów, skrytka pocztowa 5. 2394-K2

Poszukuję suchego lokalu do złożenia mebli na okres od 1 listopada do 1 maja 1976 r. w dzielnicy miasta. Czynsz zapłacić z góry. Członek sp. mieszkaniowej. Sicińska, Poznań — Płatkowo, ul. Raczńskiego 12. 27285g

Pokój dwuosobowy c.o. oddam. Pogodna 46 parter. 26404g

Kupię M-2 własnościowe. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26377g

M-3 na Ratajach przy rondzie zamienię na M-4 lub M-5 na Jeżykach. Sołacz. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26380g

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe — kuchnia, pokój 24 m², łazienka, c. o. w Słupcy i duży soneczny pokój, kuchnia, łazienka, c. o., Łazarz — na 3 pokoje, łazienka, c. o., kwaterunkowe, dzielnica Grunwald — Łazarz. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26981g

Szczerbin — Pogodno — mieszkanie M-2, kwaterek, 36 m², c.o. etażowe, zamienię z początkiem przyszłego roku na kawalerkę w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26327g

Szczerbin — Pogodno — mieszkanie M-2, kwaterek, 36 m², c.o. etażowe, zamienię z początkiem przyszłego roku na kawalerkę w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26327g

Szczerbin — Pogodno — mieszkanie M-2, kwaterek, 36 m², c.o. etażowe, zamienię z początkiem przyszłego roku na kawalerkę w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26327g

Kupię M-2 własnościowe. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26377g

M-3 na Ratajach przy rondzie zamienię na M-4 lub M-5 na Jeżykach. Sołacz. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26380g

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe — kuchnia, pokój 24 m², łazienka, c. o. w Słupcy i duży soneczny pokój, kuchnia, łazienka, c. o., Łazarz — na 3 pokoje, łazienka, c. o., kwaterunkowe, dzielnica Grunwald — Łazarz. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26981g

Szczerbin — Pogodno — mieszkanie M-2, kwaterek, 36 m², c.o. etażowe, zamienię z początkiem przyszłego roku na kawalerkę w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26327g

Szczerbin — Pogodno — mieszkanie M-2, kwaterek, 36 m², c.o. etażowe, zamienię z początkiem przyszłego roku na kawalerkę w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26327g

Szczerbin — Pogodno — mieszkanie M-2, kwaterek, 36 m², c.o. etażowe, zamienię z początkiem przyszłego roku na kawalerkę w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26327g

Kupię M-2 własnościowe. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26377g

M-3 na Ratajach przy rondzie zamienię na M-4 lub M-5 na Jeżykach. Sołacz. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26380g

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe — kuchnia, pokój 24 m², łazienka, c. o. w Słupcy i duży soneczny pokój, kuchnia, łazienka, c. o., Łazarz — na 3 pokoje, łazienka, c. o., kwaterunkowe, dzielnica Grunwald — Łazarz. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26981g

Szczerbin — Pogodno — mieszkanie M-2, kwaterek, 36 m², c.o. etażowe, zamienię z początkiem przyszłego roku na kawalerkę w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26327g

Szczerbin — Pogodno — mieszkanie M-2, kwaterek, 36 m², c.o. etażowe, zamienię z początkiem przyszłego roku na kawalerkę w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26327g

Szczerbin — Pogodno — mieszkanie M-2, kwaterek, 36 m², c.o. etażowe, zamienię z początkiem przyszłego roku na kawalerkę w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26327g

† Dnia 19 października 1975 r. zakończył swój pracowity żywot ukończony 71 lat nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK STACHOWSKI

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi w dniu 22 października 1975 r. o godz. 14.

W smutku pogrążona RODZINA 28214g

Komorniki, ul. Poznańska 26.

† Dnia 18 października 1975 r. zmarł nieoczekiwanie w wieku 79 lat nasz kochany mąż i ojciec, sp.

JOZEF MUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej

Strapione 28183g

żona i córka

Ośiedle Przyjaźni 13 Ł m. 123.

† Dnia 19 października 1975 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz ukochany ojciec, w wieku 63 lat

STANISŁAW JECHOREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 28191g

Ul. Zupańskiego 18 m. 9.

† W dniu 19 października 1975 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza żona i matka

HALINA GAWALKIEWICZ
z domu Jaskowiak

Pogrzeb odbędzie się 22 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążony w smutku mąż z rodziną 28209g

Ul. Wojskowa 16 m. 4.

† Dnia 19 października 1975 r. zmarła po długich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja droga matka, nasza siostra, szwagierka i ciocia, sp.

MARTA SWOROWSKA
z domu Kurowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona RODZINA 28177g

Poznań, Hutnicza 52 m. 51.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 października 1975 r. zmarł w Bogu mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW MANIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA 28184g

Ul. Kopernika 3 m. 15.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 października 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, sp.

AGNIESZKA NOWAKOWSKA
z domu Olejniczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona RODZINA 28182g

Ul. Dziewińska 17.

Winioujście — M-4, wieżowiec, V p., zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26389g

Student AM poszukuje pokoju 1-osobowego, zaraz. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26389g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju — względnie dozorstwa — warunek mieszkanie. Poznań, Palacza 122 m. 22. 26414g

Nieruchomości

Kupię gospodarstwo około 5 ha, ziemia buraczna, blisko zagrody, rejon Poznań, Swarzędz. Kornik, Sroda, dobra komunikacja. Opisać wygląd, podać cenę. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25839g

Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni 720 m² przy stacji kolejowej Jastrzębsko Stare, Gmina Nowy Tomyśl oraz stół wibracyjny. Wiadomość: Jan Daniec, Boruja Koscielna, 64-300 Nowy Tomyśl. 1309p

Gnieźno! Sprzedam komfortową willę z budynkiem gospodarczym, ogrodem, 10 proc. do wykonania willi. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26471g

Sprzedam 2 ha ziemi, w gminie Stęszew, 25 km od Poznania. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25781g

Kupię mały domek, względnie mieszkanie własnościowe. Wiadomość: tel. 468-44, od godz. 16-19. 25990g

Zguby Różne

Zaginął pies czarny pudel z nr. szczepienia 01700. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, pod adresem — ul. Modlińska 14 m. 2. 27873g

Zgubiono obrączkę z inicjałami „B. K. 26. 10. 1974”. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Tel. 703-63. 27903g

Dr Eugenia Ryglewiczowa — choroba kobieca, wróciła i przyjmuje od 15-17, prócz środy i soboty. Ul. Słowackiego 55. 26925g

Dnia 17 października (piątek) ok. godz. 18. pozostał wiono przed wejściem do II LO. ul. Matejki — psa rasy cocker-spaniel: pies ten ugryzł dziewczynkę. Prosimy właściciela ok. 20 lat o zgłoszenie do szkoły (cały dzień) czy pies był szczepiony, ponieważ brak informacji o tym grozi uczennicy poważnie bardzo bolesny zabieg. 27807g

Świadków wypadku zdarzenia dwóch Fiatów 126 i 1250, który wydarzył się 14. X. o godz. 13.30 na Swierczewskiego, w okolicy baru Drukarskiego, proszę o skontaktowanie się tel. 67-13-40. 27847g

Pracownik naukowy kupi względnie wynajmie stryżkę nadający się po przebiegu do zamieszkania względnie na pracownię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26522g

Matrymonialne

Wdowa 60-letnia, emerytka, bezdzietna, dobrej prezencji i charakteru, po godna, kulturalna, bez nałogów, z mieszkaniem — poszukuje towarzysza życia, o podobnych walorach. Cel matrymonialny. Tyko poważne oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1299p

Przetarg

Poznańskie Zakłady Papiernicze Poznań, ulica Piaskowa 4/5 ogłaszają

PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu m-ki Star 21, nr rej. EA 63-08. Rok produkcji 1957, nr silnika 1338, nr podwozia 01516.

Cena wywoławcza 42.500,— zł.

Przetarg odbędzie się dnia 3. XI br. o godz. 12 przy ul. Piaskowej 4/5.

Samochód można oglądać w dni robocze w godz. od 10 do 12 na terenie zakładu (adres j.w.).

Do przetargu mogą przystąpić osoby, które najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacą do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 5661-K1

† W dniu 14 października 1975 r. zmarła moja kochana siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, w wieku lat 79, sp.

MARIA ADAMSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 bm. o godzinie 16.30 na cmentarzu na Starolecie.

Strapiona siostra z rodziną 27017g

† Dnia 18 października 1975 r. po długich i ciężkich cierpieniach w 67 roku życia przestało bić serce mojego najdroższego męża, najukochańszego ojca, brata, szwagra, teścia, wujka i dziadka, sp.

PIOTRA SAPAŁY

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Dopiewie.

W nieutulonym żalu pogrążona RODZINA 27916g

† Dnia 18 października 1975 r. zmarła w Bogu nasza ukochana córka, siostra i ciocia, przeżywszy lat 60

STANISŁAWA MATYSIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona RODZINA 27908g

Ul. Średnia 7.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 października 1975 r. odeszła od nas na zawsze moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy 52 lata, sp.

KLARA ADAMSKA
z domu Koperek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona RODZINA 27915g

Ul. Arciszewskiego 25 m. 9.

† Dnia 18 października 1975 r. zmarł nagle po długotrwałej chorobie, opatrzony Olejami św., przeżywszy lat 65 nasz drogi mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

FRANCISZEK ŁUKOWSKI
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Grunwaldu

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 27933g

Ul. Kosińskiego 5 m. 10.

TEATRY

POZNAŃ
OPERA — g. 19 „Legenda Baity ku”
MUZYCZNY — g. 19 „Ruletka serc”
POLSKI — g. 19 „Małe morderstwa”
NOWY — g. 19 „Oni”
LALKI I AKTORA Scena Marci nek: g. 10 „Tygrysek”
SLUPCA
TEATR im. A. FREDRY (z Gniezna) — „Damy i huzary”
KALISZ
TEATR im. W. BOGUSŁAWSKIEGO: „Trzeci wiek”

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Stara pan na”; Noteć: „Dzieje grzechu” i „Ani słowa o futbolu”
CZARNKÓW: „Dowódca armii”
GNIEZNO Lech: „Swoje wśród obcych, obcy wśród swoich”; Polonia: „Doktor Judym”
GOSTYN: „Szantażyści”
GORA: „Legenda o Paulu i Pauli”
JAROCIN: „Zasadzka”
KALISZ Oaza: „Sugarland Express”; Stylowe: „Mr. Majestek” i „Niewolnicy”
KEPNO: „Ucieczka przez pustynię”
KOŁO: „Strasza teściowa”
KONIN Centrum: „Flip i Flap w Legii Cudoziemskiej” i „Mario Nino”; Górnik: „Synowie szeryfa”
KOŚCIAN: „Ważki”
KROTOSZYN: „Mściciel” i „Dzień szeryfa Lucky Luke”
LESZNO: „Noce i dnie” cz. I i II
NOWY TOMYŚL: „Deps”
OBORNIKI: „Wspaniały interes”
OSTROW Śrócie: „Noce i dnie” cz. I i II; Roma: „Jankes” i „Safari 5000”
OSTRZESZÓW: „Wesoly romans”
PILA Iskra: „Dzień Szakala”; Koral: „Lady Caroline Lamb”; Sokół: „Kobieta z lancetem”
PLESZEW: „Bądź z nim szczęśliwa”
RAWICZ: „Syn Godzilli”
SLUPCA: „Człowiek z cudzym mózgiem”
SREM Klubowe: „Dwaj panowie bez parasola”; Słonko: „Historia samotnej dziewczyny” i „Winnetou w Dolinie Śmierci”
ŚRODA: „Złoto dla zuchwałych”
SZAMOTUŁY: „Tajemnicza ręka pisa”
SYCOW: „Nie zezastajemy się razem”
TRZCIANKA: „Porwanie”
TUREK: „Osaczeni w dolinie”
WALCZ: „Lady Caroline Lamb”
WSCHOWA: „Sokół”
WRZESNIA: „Dzieje grzechu”
WAGROWIEC: „Niespokojne noce”
WYRZYSK: „Osobliwa miłość”

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.10 Melodie na szczytach; 8.35 Kształtowanie konc. rozrywk.; 9.05 Z nagrań Ork. George'a Melachrina; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Rytm, barwy, nastroje; 10.08 Różne arie, różne głosy; 10.30 „Rozmowy z Christa T.” fragm. 12; 10.40 Zespoły Budd Johnsona; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Rep. z IX Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie; 12.25 Piosenki z Wietnamu; 13 Górska śpiewania, góralska muzyka; 13.15 Klient nasz partner; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Rytm młodych; 14 Sport to zdrowie; 14.05 „Ze światła na dół”; 14.10 Z tańcem i piosenką ludową po świecie; 14.35 Złoty koncert; 14.55 15.05 Listy z Polski; 15.10 Mały koncert symfoniczny; 15.35 Melodie wielkiego ekranu; 16.06 U. przyjaźni; 16.11 Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualn. kulturalne; 16.55 Mel. z Kraju Rad; 17 Radiokurier; 17.29 Rytm; 17.40 Na organach gra K. Sadowski; 18 Muz. i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Paśka polskiej piosenki; 20.05 „Metody i techniki badań pedagogicznych” — aud. doc. dr. Z. Zaborowskiego; 20.25 Radiowa muzykarama; 21.20 Rep. z IX Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie; 22.20 Zespół „Konsonans”; 22.30 „W trosce o słowo i treść”; 22.45 Tajemnicze poezje; 22.45 Mini recital I. Santor; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Jam session.
WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.35 Śpiewa „Bractwo Kurkowe”; 8.35 Mój dom, moje osiedle; 8.55 Muz. spod strzechy — Kaszuby; 9 „Wyspiarsze” fragm. pow.; 9.20 Konc. muz. operowej; 9.40 Dla przedszkoli „Październik we zagadki”; — 10.30; 10 Zespół „Dziwłatka”; — 10.30 Konc. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 11 Dla kl. III lic. (j. polski) „Ktoś przeszedł między nami” — montaż literacki; 11.35 Rodzinny tor

Śrem

Trzy zakłady na mecie 5-latki

Pierwsza w Śremie (woj. poznański) przedterminowo zrealizowała przed kilkoma tygodniami plan pięcioletni założa Spółdzielni Pracy „Włókniarz”, której emblematem jest w kształcie trójkąta i daleko poza jego granicami. Zadania planu przekroczyła ona o około 15 mln zł, dostarczając w ramach tej kwoty przede wszystkim kapy gobelinowe dla odbiorców zagranicznych — m. in. USA, Kuwejtu, Jugosławii i Bułgarii.

Włókniarze nie są już jednak jedynymi na chlubnej liście zakładów pracujących już na konto nowej 5-latki, gdyż w ubiegłym tygodniu wpisały się na nią dwie następne — Spółdzielnie Inwalidów „Warta” i Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego. Ta pierwsza wykona plan z nadwyżką 13,3 mln zł, dając dodatkowo sporę partię bielizny szpitalnej i rękawic roboczych. Śremscy budowlani przerobią natomiast nadplanowo kilkanaście mln zł na placach budowy w rejonie swego działania. (bop)

Kobiety

województwa pilskiego dla swoich środowisk

Do dyskusji nad zjazdowymi Wytycznymi włączyły się ostatnio kobiety woj. pilskiego. Podczas pierwszego plenarnego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Kobiet, które prowadziła jej przewodnicząca Aleksandra Kowalska, przypomniano zdobycze prawne i socjalne kobiet w okresie trzydziestolecia oraz omówiono zadania organizacji kobiecych przed VII Zjazdem partii. W dyskusji poruszono aktualne problemy związane z wychowaniem dzieci i młodzieży, umacnianiem rodziny i pielęgnowaniem tradycji rodzinnych, zwrócono także uwagę na braki w zaopatrzeniu i złą organizację pracy niektórych sklepów.

Z przyjętego podczas plenarnego programu działania wynika m. in., że wkrótce zainicjowana zostanie akcja pod nazwą „Dary naszych rąk na Centrum Zdrowia Dziecka”, zaś dzień 26 października ogłoszony został dniem czynów społecznych pod hasłem „Kobiety woj. pilskiego dla swoich środowisk”. (zr)

przeszkód — aud.; 11.45 Od Tatru do Bałtyku; 13 „Ten dom nie będzie odbudowany” — pow. M. Jastruna; 13.20 Muzyka; 13.35 „Krótki list na długie pożegnanie” — fragm. pow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Wietnam; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Muz. polskiego renesansu; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Zagadki muzyczne; 16 Krajobrazy „Urządzenie Ziemi”; 17.25 Aud. z cyklu „O pełne BHE”; 17.35 Parafraza muzyki; 17.55 Z cyklu: „Postawy i działania”; 18.05 Śpiewa Chór Chłopcy i Mężczyźni pod dyr. S. Siniłgosa; 18.40 „Drogi poznania” — Trzy kroki wtajemniczenia — E. Woluła pojęć naukowych — Hasło: prąd elektryczny; 19 Gra pianista A. Dutkiewicza; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny „Zbliżenia nr 19”; 20.20 Wieczorne rodaków rozmowy — magazyn; 21 Antoni Dworzak — Poemat symfoniczny „Południe”; 21.08; 21.15 O tym warto posłuchać; 21.55 Radio — szkole; 22.10 Luigi Nono „Sara dolce tacere” na 8 głosów solowych; 22.20 Radio wojskowe; 22.30 Znaczący li ten głos; 23.35 Co słyszał na świecie; 23.40 Sonata c-moll Ludwika van Beethovena.
WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
Program własny na UKF 69.74 MHz.
PROGRAM III: 7.05 Muzyka ze garynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Werbli żalobne dla Rancas” — pow.; 9.10 Piosenki z Finlandii; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Paul Hindemith: „Harmonie świata”; 10.35 Jazz lat 20-tych; 10.50 „Mnich” — pow.; 11 „Samotność” — autorska płyta Leo Ferre’a; 11.20 Życie rodzinne — maga-

Laureaci z Pniew

W szkolnym internacie może być jak w domu

Internat i budynek Liceum Ogólnokształcącego w Pniewach przy ulicy 1 Maja 10 otacza kilkusetletni park i piękne jezioro. Nad jego brzegami w pogodny dzień spotkać można uczniów wkuwających „matkę”, „fizę” lub wiersz zadany na lekcji polskiego.

W ogólnopolskim współzawodnictwie o tytuł najlepszego szkolnego internatu — zorganizowanym przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania. Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego, Radę Główną Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, oraz redakcję „Sztandaru Młodych” — pniewski internat zajął w ubiegłym roku — trzecie miejsce w kraju. Jego mieszkańcy zdobyli wówczas kolorowy telewizor. A w tym roku internat liceum w Pniewach okazał się zdecydowanie najlepszy. Przybyła uczniom grająca szafa, dobrze zresztą przez nich wykorzystana.

Co przyczyniło się do konkursowego sukcesu tej placówki? Na to pytanie starałem się uzyskać odpowiedź podglądając życie „rzeczypospolitej internackiej”.

Na korytarzach i w pokojach — dużo zieleni. To od razu rzuca się w oczy przygodnemu obserwatorowi, tak samo, jak i wiszące na ścianach dzieła współczesnego malarstwa. Na tablicy ogłoszeń parę informacji, program tego rocznej pracy internackiej sekcji kulturalno — oświatowej, plan wolnych wyjazdowych sobót i niedziel. Ładna i ciekawie urządzona świetlica, przestronna jadalnia.

Po trzech latach pracy z młodzieżą w tym internacie — mówi kierownik, Wojciech Witczak — mogę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że mam wspaniałych chłopców i dziewczęta. A początki wcale nie były łatwe. Zamieszkał u nas różni pod wieloma względami młodzi ludzie. Rodziły się przeróżne problemy i konflikty. Zawsze starałem się ich zrozumieć i oni zrewanżowali mi się otwartością, szczerością i zaufaniem. Odwzajemniał im się podobną postawą i wiem, że w ich nowym internackim życiu zaczęło to procentować. Pracując tu dobrzy wychowawcy, lecz tak naprawdę, to życie w budynku młodzież reguluje sama. Po trafiają nauczyć się dojrzałego i mądrego podejścia do życia. Ufam im...

Jak w tym internacie czuje się młodzież, 150 uczniów z pięciu szkół pniewskich? Czy dla nich ten nowoczesny budynek

stał się autentycznym „drugim domem”?

Roman Proszak, uczeń pierwszej klasy Zasadniczej Szkoły Rolniczej: — Mimo że nie mieszkam tu zbyt długo, mogę dziś teraz powiedzieć, że jest mi dobrze. Uczę się sam, lecz mając obok w pokojach koleżanki z klasy zawsze mogę z nimi wspólnie przygotować się do zajęć. Nie przypuszczałem, trafiając tutaj, że będzie aż tak fajnie.

Emilia Dabińska i Ola Napierała są uczennicami drugiej klasy licealnej i również, jak ich kolega, mieszkają w internacie. I od nich usłyszałem podobne opinie.

Popołudniami mieszkańcy internatu uczestniczą w zajęciach w kołach: racjonalistów, młodych polityków, odbywają spotkania z ciekawymi ludźmi, wycieczki sekcji biologii i geografii. Powstało tutaj także Koło Ochrony Środowiska (uczniowie już od kilku lat prowadzą badania parametrów pogody). Do zajęć pozalekcyjnych służą także ciemnia fotograficzna.

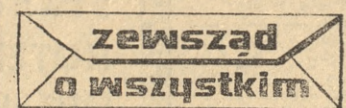
Młodzieżowa Rada Internatu z Krzysztofem Tepperem i Gizelą Kucharzewską na czele, w której dyskusjach uczestniczyłem, to niejako zespół pracodawczy i wykonawczy młodzieży internackiej. Zorientowałem się, iż rzeczywiście dobrze rozumieją spoczywające na nich prawa i obowiązki. Uczennice i uczniowie, którym młodzież oddała pełnię władzy w budynku, rozmawiali o wspólnej pracy z wychowawcami pełniącyymi dyżur w ich „drugim domu”, rozważali możliwość zakupu dwuosobowych rowerów, omawiali sprawę reaktywowania swej kawiarenki. Wiele widać i sami starają się w miarę możliwości, rozwiązywać problemy życia uczniowskiej zbiorowości.

Tutaj właśnie wiele cierpiących uwag padło pod adresem Okręgowej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli z Poznania, która jakoś nie może w okresie gwarancji budynku uporać się z problemem wody i jej jakości w internacie. A sytuacja w tym zakresie jest nie najlepsza.

Przez długi czas obserwowałem żywot tego internatu. I chociaż niczym szczególnym na zewnątrz nie wyróżnia się, zrozumiałem tu tajemnicę sukcesu młodzieży i ich „oczulka” (tak nazywają kierownika internatu). Zaufali sobie wzajemnie w obopólnych kontaktach i zdobyli pierwsze miejsce w kraju. Lecz nie to jest chyba najważniejsze. Na młodzieży tu mieszkającej już teraz — i

zapewne w przyszłości — może polegać. Partnerstwo wychowawców i młodzieży ma tu swoją rzeczywistą niesza-blonową treść.

TADEUSZ GOLEŃIA



SKO — UCZNIOWSKIM BANKIEM

PILSKIE. Na terenie woj. pilskiego istnieje obecnie 125 szkółnych kas oszczędności. Ich opiekunowie, którymi są nauczyciele, inicjują i prowadzą rozmowy o charakterze wychowawczym, dzięki czemu uczniowie już od pierwszej klasy szkoły podstawowej zapoznają się z ideą systematycznego oszczędzania utrwalając jednocześnie społecznie wartościowe nawyki. Z okazji Dnia Nauczyciela, w październiku, który tradycyjnie już jest miesiącem oszczędzania, najbardziej aktywni opiekunowie szkolnych kas oszczędności otrzymali odznaczenia i nagrody. (zr)

BUTELKI NA EKSPORT

UJŚCIE. Transportem kolejowym, drogowym i rzeczonym wyruszyła na eksport kolejna partia — 1.340 000 sztuk butelek z hut w Ujściu (woj. pilskie). Ujska huta jest jednym z dwóch największych w kraju producentów szkła opakowaniowego. 60 proc. wytwarzanych butelek do piwa, wina i soków wysyła się do odbiorców zagranicznych we Francji, Czechosłowacji, RFN, Belgii, Szwajcarii oraz Bułgarii. (PAP)

Kanalizacja pilnie potrzebna

Milicja jeszcze we wtorek badała całą sprawę, chociaż już poprzedniego dnia rano znalazło się to, co zginięło w niedzielę przed południem z ulicy Sienkiewicza w Kościanie. A zginięło 750 sztuk cegieł, tak ustalił pan Szwabke mistrz od robót kanalizacyjnych i nie pomylił się ani o sztukę. Ludzie mówili, że ktoś „Syreną” z przyczepką przyjechał, w biały dzień załadował nie kryjąc się i uwiózł cegłę w nieznanym kierunku.

Pora wyjaśnić, że w taki oto niecodzienny sposób zaczął się budowa kanalizacji sanitarnej na ulicy Hanki Sawickiej i prostopadłych. 2400 metrów. Komitet społeczny zakłada, że jak rura starczy, to w czerwcu przyszłego roku będzie można włożyć kłoty w ogródki przydomowe na osiedlu, a nie — jak dotychczas — zatykać nosy przed woniami dobywającymi się z liczących szamb.

Zaczął się ów czyn tak, że koparka zamówiona spóźniła się o godzinę, ale ludzie dopisali, po czterech, pięciu z każdej uliczki; przybył też murarz i specjalista od układania rur kanalizacyjnych. Koło jedenastej robota rozkręciła się na dobre i właśnie wtedy cegły zabrakło. Ale na tę okoliczność już wcześniej umówiono się z oddziałem kościańskim Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. — Weźcie, jeśli zabraknie, cegły z ul. Sienkiewicza, tam Szwabke buduje kanalizację, ma naszą cegłę, my mu dowieziemy z magazynu. Ot i powstało „przestępstwo”. Bo mistrz Szwabke o niczym nie wiedział, i gdy w poniedziałek spostrzegł ubytek, chwycił za telefon, milicję na pomoc wezwał.

Komitet społeczny budowy kanalizacji sprawę przygotował starannie. Deklaracje przystąpienia do przedsięwzięcia podpisali wszyscy prawie mieszkańcy osiedla. Zobowiązali się siłą swych mięśni pomagać i jeszcze trochę groza dorzucili, na opłacenie koparki, fachowca do murowania studzienek i geodety do ścisłego określania, gdzie kopać. Dwóch tylko woli rachunek zapłacić urzędowi miasta w momencie, gdy wszystko już będzie gotowe. Obliczy się im po 15 zł od każdego metra kwadratowego parceli i sprawiedliwości stanie się zadość.

Uczestnicy czynu wożą materiał, wywożą ziemię, wyrównują i szalują wykopy po koparce, pomagają układać rury, studzienki murować, a potem wszystko zasypują. Pierwszego dnia całkowicie wykonali 15 metrów kanalizacji. Myślą, że jak dojdą do wprawy, to dalej pójdzie szybciej. Pracować chcą w soboty i niedziele. 50 procent całkowitych kosztów pokrywa państwo.

Kanalizacja, to rzecz niezbędna i nikogo na osiedlu przekonywać do niej nie trzeba. Zwłaszcza, iż długo musieli na nią czekać. Pierwsze domy postawiono tu przed wojną, w 1937 roku. Do tej pory ulice nie były brukowane, czekają na pełne uzbrojenie. Woda już wszędzie jest w wodociągu — społecznie go założono, gaz też tu i ówdzie doprowadzono, a teraz wreszcie ma być kanalizacja sanitarna.

I będzie.

TOMASZ TALARCZYK

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. centrali 52-29, wewn. 10-70.
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Język polski — lek. 4. Rozkwit Odrodzenia w Europie; 7 — TTR — Botanika — I. 6 — Rośliny okrytonasienne — Budowa i czynności korzenia; 8.30 — Z cyklu: Adaptacje filmowe opowiadań Conrada „Sza-

PROGRAM II: 16.25 — Język angielski — I. 3, kurs podstawowy; 16.55 — Program dnia; 17.00 — Relacja z Konkursu Chopinowskiego; 17.25 — Teatr TV — William Sztyron: „Pogryźć się w mroku” — scenariusz i reż. Ireneusz Kaniński (kol.); 19.00 „Poradnik rodzinny”; 19.15 — Telereklama; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — Wtorek melomana; Sonata fortepianowa Mozarta i Muzyce w wizyty; Luigi Alva (tenor) (Peru) — (kol.); 21.10 — „24 godziny” (kol.); 21.20 — „Malarstwo i film” (kol.); 22.00 — Spotkanie z Meisnerem — „Tragedia grecka”.